OSTATNIE WIADOMOŚCI

INDONEZJA: LONDYN, niedziela. Radio republikańskie donosi, że oddziały holenderskie, wsparte przez 4 czołgi i 2 samoloty, zajęły lotnisko Bugis, w pobliżu Malangu —

JUGOSŁAWIA: Rząd jugosłowiański złożył oficjalny protest rządowi USA z powodu zamrożenia w Stanach Zjednoczonych kapitałów jugosłowiańskich

POLSKA: Minister Spraw Zagranicznych ZYGMUNT MODZELEWSKI powrócił w dniu 24 bm. z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

BUŁGARIA: Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło, że na jutrzejszym posiedzeniu przeprowadzi dyskusję nad ratyfikacją traktatu pokojowego.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Kupon konkursowy Nr. 57

Nr. 234 — (905) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 26 sierpnia 1947 r. Rok V.

CZY EUROPA MOŻE LICZYĆ NA WIĘKSZĄ POMOC AMERYKI?

NIE — odpowiada Fryderic Kuh, paryski korespondent »Chicago Sun«

NOWY JORK, poniedziałek

Paryski korespondent „CHICAGO SUN", Frederick Kuh, stwierdza na łamach tego pisma, że wysokie osobistości amerykańskie w Paryżu w rozmowach prywatnych z uczestnikami konferencji, zwróciły uwagę, iż podana przez nie cyfra 30 miliardów dolarów, potrzebnych w ciągu 4 lat dla odbudowy Europy zachodniej, musi być obniżona o 30 — 40 proc., jeśli pomoc dla Europy zachodniej ma być w ogóle zaaprobowana przez Kongres.

Zdaniem kół amerykańskich w Paryżu, członkowie konferencji „wyolbrzymiają" potrzeby swych państw, wobec czego lista tych potrzeb musi ulec jak najradykalniejszej rewizji.

Paryski korespondent **„New York Times"** oświadcza, że tak wśród uczestników konferencji jak i wśród obserwatorów amerykańskich panuje przekonanie, iż zbyt wygórowane żądanie pomocy może spotkać się z „wrogą wręcz reakcją Kongresu USA".

W Paryżu pogodzono się z myślą, że specjalna sesja Kongresu w roku bież. nie zostanie zwołana, wobec czego nie można liczyć na rychłą pomoc amerykańską.

Ale czy w ogóle można na nią liczyć?

W kołach poinformowanych twierdzą, że tak w Kongresie, jak i w łonie administracji waszyngtońskiej wciąż jeszcze podzielone są zdania nie tylko co do rozmiarów i tempa pomocy dla Europy zachodniej, ale i co do jej niezbędności. W łonie gabinetu istnieją — zdaniem kół tych — dwie grupy o różnych poglądach — jedna skupiona wokół ministra **Marshalla**, druga zaś wokół ministra skarbu **Snydera.** Minister Snyder, który jest jednym z najbliższych doradców i przyjaciół prezydenta Trumana zaleca powolność i oszczędność w lokowaniu dolarów za granicą.— Różnice poglądów między tymi grupami, których jaskrawym dowodem było słynne oświadczenie ministra Snydera w kilka dni po mowie harwardskiej Marshalla, nie zostały zniwelowane ówczesnym sprostowaniem Snydera i oświadczeniem Trumana iż w łonie rządu nie ma żadnych rozbieżności w sprawie t. zw. planu Marshalla.

Sądząc z ostatnich wypowiedzi Trumana oraz z przebiegu anglo-amerykańskich rozmów na temat złagodzenia warunków umowy pożyczkowej, w czasie których również ujawniły się różnice między Departamentem Stanu i Departamentem Skarbu, w obecnej chwili zwycięstwo przypadło raczej w udziale ministrowi Snyderowi.

Wobec odległej daty realizacji planu Marshalla, w Waszyngtonie poświęca się wiele uwagi ewentualnym planom zamiany, czy też uprzedzenia t. zw. planu Marshalla bardziej ożywioną akcją Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Z uwagi na to, że banki te mogłyby zmobilizować co najwyżej kilka miliardów dolarów, w Kongresie rozważane są w chwili obecnej — zresztą zupełnie teoretycznie — możliwości ewentualnego uzupełnienia akcji owych instytucji. Wszystkie te nowe spekulacje i pomysły świadczyłyby, iż nie tylko w stolicach Europy zachodniej, lecz również w stolicy USA brak absolutnej pewności co do losów planu Marshalla.

POLSKA PRZECIWNA PRÓBOM PODWAŻENIA AUTORYTETU ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski dr **Juliusz Suchy,** sprzeciwił się przyjęciu nowych propozycji **Australii i Chin,** zmierzających do oddania mediacji w sporze holendersko - indonezyjskim w ręce konsulów państw obcych w Batawii. Delegat Polski oświadczył, że celem tych propozycji jest wyjęcie sprawy Indonezji spod jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Polska — zaznaczył dr Suchy — gotowa jest poprzeć jedynie projekty Komisji Śledczo-Arbitrażowej, złożonej z przedstawicieli ONZ.

TSALDARIS TWORZY NOWY RZĄD

ATENY, poniedziałek

W Atenach minister spraw zagranicznych **Tsaldaris** wszczął kroki, zmierzające do utworzenia nowego rządu. Dziś z rana odwiedził on przywódcę liberałów **Sofulisa,** później zaś miał złożyć wizytę przedstawicielom innych partii politycznych. Jak wiadomo, rząd grecki pod przewodnictwem **Maximosa** podał się do dymisji w sobotę, w wyniku nieporozumień między Tsaldarisem a trzema przywódcami partii centrowych, którzy domagali się ustąpienia ministra bezpieczeństwa, Zerwasa, i ministra wojny.

W sobotę wieczorem dyrektor amerykańskiego Departamentu Stanu dla spraw Bliskiego Wschodu **Henderson** oświadczył, że partyzanci greccy mogliby uchwycić rządy w Grecji i zapowiedział, że Stany Zjednoczone poruszą sprawę sytuacji na północnej granicy Grecji na Ogólnym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych w przyszłym miesiącu. Oświadczył on dalej, że jeśli wytworzy się w Grecji poważna sytuacja, konieczne będą drastyczne zarządzenia.

Wojska rządowe nie chcą walczyć z ludem

BELGRAD, poniedziałek

Jak informuje radiostacja nadawcza powstańczej armii greckiej, w szeregach greckich wojsk rządowych wzmaga się ferment. Liczni oficerowie potępiają poczynania rządu zmierzające do podsycania wojny domowej. Stacja ta informuje dalej, że na Krecie utworzony został obóz koncentracyjny dla „podejrzanych" oficerów armii rządowej.

O pierwszeństwo w odbudowie Polski

W dniu 27 lipca br. na łamach „Trybuny Robotniczej" ogłosiliśmy wyzwanie rębacza kopalni „Jadwiga", tow. Pstrowskiego, do górników z całej Polski o umasowienie współzawodnictwa.

Wyzwanie to odbiło się głośnym echem w całym kraju. Powtórzyły je wszystkie gazety krajowe. Nazwisko Pstrowskiego stało się synonimem świadomości i ofiarności robotniczej. Z dumą podkreślaliśmy fakt, że górnik Pstrowski jest członkiem naszej partii — Polskiej Partii Robotniczej. — Minęło zaledwie trzy tygodnie, a już dziś mamy do zanotowania długą kolumnę nazwisk czołowych górników, którzy przyjęli wyzwanie tow. Pstrowskiego.

Sprawa umasowienia współzawodnictwa stała się tematem obrad załóg kopalnianych, rad zakładowych i komitetów partyjnych PPR i PPS.

W celu opracowania pewnych form organizacyjnych z naszej inicjatywy zwołana została konferencja przedstawicieli CZZG i CZPW, na której omówione zostały wszystkie problemy, związane z wyścigiem pracy. Uzgodniono sprawę badania metod pracy czołowych górników i udostępnienie tych metod innym. Omówiono konieczność roztoczenia opieki moralnej i materialnej nad przodującymi górnikami i ich rodzinami.

Obecnie współzawodnictwo objęło już brygady kopalniane, kopalnie i zjednoczenia przemysłu węglowego.

Największym jednak sukcesem jest podjęcie inicjatywy współzawodnictwa między zupełnie odmiennymi gałęziami przemysłu, t. j. między włókniarzami i górnikami. W dniu 22 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu podpisany został układ, w którym przedstawiciele włókniarzy i górników ustalili formy „walki" o pierwszeństwo w odbudowie kraju. Znamienna ta „walka" rozpocznie się w dniu 1 września r. b.

Celem jej jest wzmożenie tempa odbudowy kraju i związany z tym dobrobyt świata pracy. Współzawodnictwo pracy w ustroju demokratycznym ma swoją wymowę. Świadczy ono o głębokim przekonaniu świata pracy, że z jego wysiłku powstaje moc gospodarcza i polityczna Polski Ludowej.

Wyrasta ono z rosnącego wśród najszerszych mas zrozumienia, że tylko własnym trudem, tylko poprzez powiększenie produkcji wiedzie droga do ogólnego dobrobytu.

Trudem górnika czy też włókniarza nie bogacą się dziś zagraniczni kapitaliści. Wzmożenie produkcji nie łączy się z groźbą redukcji czy też zamykania kopalń i fabryk. Jest ono twórczym elementem w budowie potężnego gmachu Rzeczypospolitej ludu pracującego.

Praca, która przy kapitalistycznym wyzysku i niedoli robotniczej była przekleństwem, dziś urosła do symbolu honoru i bohaterstwa.

Tym honorem i czcią darzy dziś całe społeczeństwo naszych górników i włókniarzy, oczekując zwycięskiego zakończenia czteromiesięcznej „wojny" wypowiedzianej w Warszawie w dniu 22 sierpnia 1947 r.

Jesteśmy przeświadczeni, że współzawodnictwo zainicjowane przez górników obejmie nie tylko najszersze kręgi włókniarzy, ale podjęte zostanie przez robotników wszystkich gałęzi przemysłu.

W dniu 10-lecia strajku chłopskiego

Przy udziale prezesa NKW Stronnictwa Ludowego, **min. Baranowskiego** oraz wicemin. sprawiedliwości — **Reka,** odbyły się uroczystości 10-lecia rocznicy strajku chłopskiego w gromadzie **Siedlaczka, pow. Przeworsk.**

Przemówienia o ruchu ludowym i jego postępowych tradycjach oraz o celach, jakie stoją przed nim w chwili obecnej wygłosili: **min. Baranowski, wicemin. Rek, wicewojewoda rzeszowski Brzuski, uczestnik strajku chłopskiego, drugi sekretarz KW PPR Grygiel i inni.**

W rezolucji, uchwalonej po przemówieniach, uczestn. obchodu zdecydowanie opowiedzieli się za jednością i sojuszem robotniczo-chłopskim.

Drugim momentem uroczystości był pochód pod pomnik ks. Stojałowskiego — wielkiego działacza ludowego **oraz** złożenie wieńców i uczczenie pamięci zmarłych uczestników strajku. W uroczystościach w Siedlaczce wzięło udział **6.000 chłopów,** wśród nich wielu uczestników strajku i ofiar pacyfikacji, 30 pocztów sztandarowych, liczne delegacje oraz zespoły młodzieży „Wici" i ZWM.

Dziś rozpoczyna się konferencja FAO

Trzecia doroczna konferencja Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa rozpocznie swe obrady 25 bm. o godz. 11.30 w gmachu pałacu ONZ w Genewie.

Zaproszenia wysłane zostały do 67 narodów i wielu międzynarodowych organizacji. Konferencja rozpatrzy problemy wyżywienia i rolnictwa na świecie i rozpocznie prace nad koordynacją programu żywnościowego w różnych krajach.

Dyrektorem generalnym organizacji jest sir John Boyd Orr.

Podpisanie układu o współzawodnictwie prac między włókniarzami i górnikami

Jak donosiliśmy, dnia 22 bm. w sali konferencyjnej ministra przemysłu odbyło się uroczyste podpisanie układu o współzawodnictwie pracy na okres od 1. 9. do 31. 12. 1947 r. między robotnikami i pracownikami przemysłu górniczego i przemysłu włókienniczego.

Na zdjęciu na prawo: min. Szyr przemawia do przedstawicieli związków zawodowych, **u dołu na lewo:** w imieniu włókniarzy podpisuje układ tow. Burski, **na prawo:** w imieniu górników — tow. Szcześniak..







Nowe czołówki zasłużonych górników

W Dolnośląskim Zjednoczeniu P. W.

	% normy	Nazwa kopalni
STELMACH WŁADYSŁAW	— 208 —	„B. Chrobry"
PAŁKA CZESŁAW	— 205 —	„
STACHERSKI LEON	— 203 —	„
PYTEL JAN	— 173 —	„Biały Kamień"
ŁUCZAK JAN	— 183 —	„
GERA JAN	— 157,5 —	„
WIŚNIEWSKI LEON	— 176 —	„Mieszko"
KAWALEC MAKSYMILIAN	— 168 —	„
KOZIOŁ STEFAN	— 153 —	„
KUBACKI ANDRZEJ	— 161 —	„Nowa Ruda"
KLINICKI ALFRED	— 161 —	„
REINER BOLESŁAW	— 161 —	„
GACTNER JAN	— 148 —	„Jan"
DOMINIAK JÓZEF	— 152 —	„
OSIŃSKI KONSTANTY	— 151 —	„
JAROSZRWSKI JAN	— 169 —	„Przygorze"
NOWACKI JÓZEF	— 157 —	„
LIPIŃSKI STANISŁAW	— 155 —	„

W Rybnickim Zjednoczeniu P. W.

	% normy	Nazwa kopalni
STANICZEK WOJCIECH	— 159 —	„Rydułtowy"
TRZASKALIK LONGIN	— 152 —	„
ZGRZENDEK ALFRED	— 148 —	„
MOSKWA JAN	— 150 —	„Anna"
PARUZEL JAN	— 150 —	„
MALINA LEON	— 134 —	„
KOTERZYNA ADOLF	— 151 —	„Ignacy"
FORTUNA FRANCISZEK	— 151 —	„
DURCZOK AUGUSTYN	— 151 —	„
GAJDASZ JÓZEF	— 197 —	„Ema"
FOLWARSKI JÓZEF	— 180 —	„
KOLORZ AUGUSTYN	— 129 —	„
WAŁACH JAN	— 151 —	„Rymer"
FUKAŁA EDWARD	— 151 —	„
SZYMURA ERYK	— 151 —	„
LISZKA JÓZEF	— 215 (wozów) 1[illegible]2 —	„ „Chwałowice"
PIECHACZEK AUGUSTYN	— 118 —	„
GRUSZCZYK JERZY	— 118 —	„
HOLONA EDWARD	— 157 —	„Jankowice"
MUCHA EDWARD	— 157 —	„
MATUSZCZYK LUDWIK	— 14[illegible] —	„
MAJZA MAKSYMILIAN	— 15[illegible] —	„Dębieńsko"
MARKIEWKA LUDWIK	— 151 —	„
SZYMIK FRANCISZEK	— 151 —	„

List M. R. N. Zabrze do tow. Pstrowskiego

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 1947 r. uznało wysiłek Obywatela w przodującej pracy przez przekroczenie normy wydajności pracy o 270 proc. i uchwaliło przyznać Obywatelowi skromną nagrodę w wysokości 5.000 zł.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej składa podziękowanie Obywatelowi za Jego wysiłek w kierunku odbudowy i powiększenia produkcji na jego odcinku pracy.

Uroczyste wręczenie tej nagrody nastąpi na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 28 sierpnia 1947 r. o godz. 16-tej (gmach Zarządu Miejskiego — pokój 207), na które Obywatela uprzejmie się zaprasza.

Za Prezydium MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
(—) GWOŹDŹ WIKTOR, Przewodniczący MRN.

Kulisy POROZUMIENIA AMERYKAŃSKO-WŁOSKIEGO

MOSKWA, poniedziałek

Organ radzieckiego ministerstwa sił zbrojnych „KRASNAJA ZWIEZDA" podkreśla na marginesie amerykańsko-włoskich rozmów: „Prasa włoska nic nie pisze o tym traktacie przyjaźni, utrzymując jego treść w tajemnicy przed narodem i nie chcąc ujawnić, jak dalece rząd włoski uzależnił się od Stanów Zjednoczonych.

Pobudką dla Ameryki do zawarcia sojuszu — zdaniem pisma — jest port Livorno, który dałby Amerykanom tak upragnioną przez nich bazę strategiczną na północy morza Śródziemnego. Oddanie tego portu Amerykanom zostanie zresztą starannie zamaskowane. Pseudo-prywatne firmy amerykańskie zakupią urządzenia portowe i magazyny, wynajmą w porcie place, a potem — zgodnie z instrukcjami amerykańskiego dowództwa marynarki — zbudują w Livorno odpowiednie urządzenia i budynki wojskowe. W ten sposób USA otrzyma świetnie wyposażoną bazę marynarki wojennej, zbudowaną przez prywatne firmy.

Co pisze prasa włoska

RZYM, poniedziałek

Cała włoska prasa prawicowa stara się nadal wmówić w opinię publiczną, iż Stany Zjednoczone zrezygnowały ze swoich należności, które mają wynosić 540 milionów dolarów.

Ile wynoszą kredyty włoskie i wartości, z których zrezygnował rząd w Rzymie, tego żaden z dzienników nie podaje. Wolą one przejść nad tym do porządku dziennego.

Mówi się jedynie, że „zyski" Włoch nie są natychmiastowe a rozpiętość ich okaże się dopiero w przyszłości. Wynikające z umowy korzyści wydają się dość problematyczne, skoro **„POPOLO"** przyznaje, że **„sprawa wymaga jeszcze dalszych rokowań".**

MARSZ wydarzeń

Przed sądem New York stanęli dwaj działacze związkowi Joseph S. Fay i James Bove oskarżeni o złamanie kontraktu z pracodawcami. Fay i Bove zostali uznani za winnych i ukarani.

Sprawa jednak nie zakończyła się na tym. Obaj działacze związkowi odwołali się do decyzji Najwyższego Sądu USA, wskazując na fakt, że wszyscy ławnicy w ich sprawie pochodzili z „wyższych społecznych i gospodarczych". Taki skład ławników — twierdzili — jest sprzeczny z postanowieniami konstytucji Stanów Zjednoczonych. Jako dodatkowy dowód Fay i Bove przedstawili wykaz statystyczny wszystkich ławników w mieście New York. Wykaz ten podajemy poniżej, z tym, że pierwsza cyfra oznacza stosunek procentowy na liście ławników, druga zaś stosunek procentowy do ludności miasta New York:

Zawody wolne. — 18.8 (12.1)
Właściciele przedsiębiorstw — 43 (9.3)
Urzędnicy — 38 (21.3)
Rzemieślnicy i majstrowie — 0.2 (7.7)
Robotnicy — 0 (49.5)
Rolnicy — 0 (0.1)

Jak widać masy robotnicze, które stanowią prawie połowę ludności New Yorku są reprezentowane w zaledwie 2/10 %, podczas gdy ilość ławników rekrutujących się z przedstawicieli wolnych zawodów i właścicieli przedsiębiorstw wynosi 6/8 %.

Fakty te są oczywiście jaskrawą formą dyskryminacji klasowej. I jak zaznaczył sędzia Sądu Najwyższego Murdy, są jawnym pogwałceniem 14 poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych, która daje każdemu oskarżonemu prawo aby był sądzonym przez „ławę przysięgłych wybraną tak, aby wiernie odzwierciedlała całość społeczeństwa".

Wydawać mogło by się, że na podstawie tak oczywistych dowodów Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uzna słuszność argumentacji przywódców robotniczych i nakaże ponowne rozpatrzenie tej sprawy.

Ale niezbadane są wyroki sprawiedliwości. Sędzia Murdy wraz z sędziami Douglas, Rutledge i Black znalazł się w mniejszości. Gdy przyszło do głosowania większością 5:4 Sąd Najwyższy orzekł, że nie widzi nic niekonstytucyjnego w tym, że działacze robotniczy byli sądzeni przez ławę przysięgłych, składającą się wyłącznie z przedstawicieli klasy uprzywilejowanej.

Oto jeszcze jeden przyczynek do demokracji w stylu amerykańskim i wymiaru sprawiedliwości w państwie kapitalistycznym.

Czyja siła — tego prawo.

A. BRONOWSKI

Przed wyborami na Węgrzech

RAKOSSY DEMASKUJE fałszywych obrońców wolności

BUDAPESZT, niedziela

Z okazji zbliżających się wyborów odbywają się na Węgrzech liczne zgromadzenia przedwyborcze. Na stutysięcznym wiecu przedwyborczym w Debreczynie przemówił wicepremier **Rakossy,** który stwierdził, iż kampania przedwyborcza na Węgrzech odbywa się w zupełnym porządku i spokoju. Mówiąc o twierdzeniach niektórych kół, jakoby wybory na Węgrzech były niedemokratyczne, prem. Rakossy stwierdził, iż jest to niezgodne z prawdą. W okresie reżimu Horthy'ego, 3 mil. ob. węgierskich pozbawionych było praw wyborczych, wówczas zagraniczne koła nie protestowały. Dziś, gdy pozbawiono praw wyborczych kilkuset kolaboracjonistów koła reakcyjne podnoszą wielki hałas za granicą. Na wiecu przedwyborczym w Budapeszcie przemówił również premier **Dynyes.** Mówiąc o polityce zagranicznej Węgier prem. Dynyes oświadczył, iż Węgry pragną utrzymać dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami oraz z wielkimi mocarstwami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Węgry dążą do nawiązania szczerej współpracy także z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Fakty, które demaskują oszczercze zarzuty

BUDAPESZT, poniedziałek

Węgierski minister spraw zagranicznych złożył oświadczenie w związku z notą amerykańską, skierowaną do rządu węgierskiego w sprawie zbliżających się wyborów, w której rząd amerykański zarzuca popełnienie nadużyć, jakich się rzekomo dopuszczono w nowej ordynacji wyborczej. Minister zaznaczył, że zarzuty są **nieuzasadnione,** i że ilość wyborców jest w tym roku **o 130 tys. większa** niż w roku 1945 i podkreślił demokratyczny charakter komisji wyborczej.

Nie ma rozwoju pod jarzmem trustów

MIĘDZYNARODOWI KAPITALIŚCI NIE POZWALAJĄ NA ROZBUDOWĘ przemysłu aluminiowego w Norwegii

OSLO, poniedziałek

Tutejsze koła przemysłowe uważają, że kapitaliści międzynarodowi, właściciele trustu aluminiowego są odpowiedzialni za wstrzymanie utworzenia niezależnego norweskiego przemysłu aluminiowego.

W ostatnim roku parlament norweski zdecydował prowadzić nadal rozbudowę przemysłu aluminiowego w Aardal, oraz wykończyć budowę fabryki tlenku aluminium w Sauda. (Wprawdzie bauksyt jest surowcem, który znajduje się w wielu krajach, ale proces przemiany tego surowca w tlenek aluminium był dotychczas kontrolowany przez międzynarodowy trust aluminiowy).

Jak się okazało obecnie, fabryka w Aardal jest gotowa do rozpoczęcia produkcji, podczas gdy prace nad wykończeniem fabryki w Sauda nie zostały nawet rozpoczęte.

Chociaż zostało oficjalnie zaprzeczone, że zagraniczny kapitał jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy, to jednak tutejsze koła przemysłowe przypominają sobie, że w roku ubiegłym, brytyjsko - kanadyjski trust aluminiowy złożył rządowi norweskiemu ofertę na eksploatację hydro - elektrycznej stacji w Glomfjord, pod warunkiem, że rozbudowa fabryki w Aardal nie będzie prowadzona.

Warunek ten został później cofnięty. Nasuwa się teraz pytanie, czy wyżej wymieniony trust doszedł do wniosku, że będzie w stanie kontrolować produkcję fabryki w Aardal inną drogą, to znaczy o ile nie dopuści do utworzenia niezależnego, norweskiego przemysłu, produkującego tlenek aluminium.

ZSRR

Cyfry produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego za pierwsze półrocze 1947 r., ogłoszone przez Centralną Komisję Planowania ZSRR, nie są tego rodzaju lekturą, jaką lubią czytać amerykańscy giełdziarze i bankierzy z londyńskiej City

Statystyki te są historią osiągnięć odbudowy Związku Radzieckiego. Normy przewidziane przez 5-letni Plan Stalinowski na pierwsze półrocze b. r. zostały wykonane prawie przez wszystkie przemysły, a w wielu gałęziach przemysłu zostały znacznie przekroczone. Zbiory rolnicze w bieżącym roku są jednymi z najlepszych w historii Związku Radzieckiego..

Ale antyradziecki zarazek faszyzmu czyni niektórych panów w Waszyngtonie i Londynie, w Ankarze i Atenach, nieczułymi na te cyfry. Od czasu, gdy prawie 30 lat temu Rewolucja Październikowa obaliła kapitalizm w Rosji, obrońcy hasła „wolny handel, wolny wyzysk" zaczęli przepowiadać rychły koniec Związku Radzieckiego, pierwszego państwa socjalistycznego na świecie.

Hitler lekceważył sobie potęgę Związku Radzieckiego. Gen. George C. Marshall, obecny sekretarz Departamentu Stanu USA, wówczas szef głównego sztabu Stanów Zjednoczonych, przepowiedział, że Związek Radziecki nie będzie w stanie stawiać oporu wojskom niemieckim dłużej, jak cztery tygodnie. Odpowiedź na te nonsensowe twierdzenia dał Stalingrad, Leningrad i Moskwa.

Ale gen. Marshalla nic to nie nauczyło.. W ostatnim numerze miesięcznika amerykańskiego **„Foreign Affairs"** wysoki urzędnik Departamentu Stanu znowu pisze, że „postęp w Związku Radzieckim jest nikły i nierówny i należy się spodziewać rychłego załamania systemu komunistycznego."

Jasne, że każda polityka, która zapatrzona w swe fantastyczne wizje jest ślepa i głucha na wymowę cyfr i doświadczeń historycznych, jest z góry skazana na niepowodzenie. Niemożliwa jest stabilizacja pokoju światowego, dopóki w Londynie i Waszyngtonie nie zostanie zrozumiany fakt, że socjalizm w Związku Radzieckim nie jest rzeczą chwilowa, i że tylko pokojowa współpraca na zasadach pełnej równości może rozwiązać wszystkie problemy polityczne i gospodarcze.

Protest rządu czeskiego

Amerykanie nie wywiązują się z zobowiązań poczdamskich

Czechosłowacki minister spraw wewnętrznych złożył protest rządowi USA z powodu oświadczenia amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, iż w przyszłości władze te nie będą wpuszczać na teren strefy amerykańskiej Niemców sudeckich. Czechosłowacki minister spraw wewnętrznych dał wyraz nadziei, że amerykańskie władze okupacyjne ułatwią transport Niemców sudeckich i tym samym przyczynią się do wywiązania się rządu USA ze swych zobowiązań, zaciągniętych w Poczdamie.

1 września rozpoczynają się TARGI PRASKIE

Sukcesy gospodarcze naszego sąsiada i sojusznika

PRAGA, poniedziałek

1 września rozpoczynają się w Pradze tradycyjne Targi Praskie. Targi Praskie będą barometrem sytuacji gospodarczej tego kraju. Przewidziany jest przyjazd gości z licznych krajów zagranicznych. Na Targach przemysł czeski zademonstruje swe najnowsze osiągnięcia. Zobaczymy tu więc wspaniałe skórzane i gumowe wyroby państwowego przedsiębiorstwa „Bata", zobaczymy opony wyrobu czeskiego, mające odporność na 50 tys. km., ujrzymy na Targach Praskich produkcję czeskiego przemysłu ciężkiego, światowej sławy szkło czeskie, najnowszego typu samochody „Tatra" mające szybkość 140 km na godzinę itd.

PRAGA, niedziela

Gospodarka narodowa Czechosłowacji, która poważnie ucierpiała w wyniku okupacji hitlerowskiej, poszczycić się może dużymi sukcesami.

Przemysł czechosłowacki, który w listopadzie 1945 roku produkował tylko 55 proc. poziomu z 1937 roku, w czerwcu 1947 roku osiągnął już 90 proc.

Wydobycie węgla; produkcja stali, samochodów i traktorów znacznie się powiększyła w porównaniu z ub. rokiem.

Zwiększyła się również ilość zatrudnionych robotników do cyfry ponad 1.130 tys. osób.

Eksport czechosłowacki w pierwszym półroczu b. r. przewyższył trzykrotnie eksport w pierwszej połowie roku ub.

Anglia w obliczu drastycznych ograniczeń żywnościowych

W dniu dzisiejszym odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem **prem. Attlee.** Na posiedzeniu omawiane będą zagadnienia związane z rozmowami anglo - amerykańskimi w Waszyngtonie, kwestia zmniejszenia racji żywnościowych w W. Brytanii, zagadnienie redukcji sił zbrojnych oraz inne problemy

Konserwatywny „Sunday Grafic" donosi, że na poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego minister aprowizacji John Strachey przedstawi plan drastycznego zmniejszenia racji żywnościowych o jedną trzecią część. Ograniczenia dotyczyć będą masła, bekonu, sera i prawdopodobnie jaj. Powyższe zarządzenia, zmierzające do ograniczenia importu brytyjskiego, zaoszczędzają Anglii około 15 milionów funtów szterlingów miesięcznie.

Rozbieżności „Trzech" w Londynie

LONDYN, poniedziałek

W niedzielę rano odbyło się blisko 3-godzinne posiedzenie przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości Zagłębia Ruhry.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 15, na które podkomisje przygotują swoje sprawozdanie.

Komunikatu o przebiegu posiedzenia nie ogłoszono.

W Londynie podkreślają, że konferencja potrwa przypuszczalnie dłużej niż spodziewano się, co wskazywałoby na istnienie poważnych rozbieżności.

Przed jesiennymi Targami Lipskimi

LIPSK, poniedziałek

Z okazji zbliżających się jesiennych Targów Lipskich, uwaga europejskich kół handlowych koncentruje się nad rozwojem przemysłu w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Na skutek przemian demokratycznych i demokratyzacji życia gospodarczego, rozwój przemysłu w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec przedstawia się imponująco. W tej chwili przemysł w radzieckiej strefie zatrudnia od **7 — 8 mil. robotników,** co oznacza całkowitą likwidację bezrobocia w tej strefie. We wszystkich gałęziach przemysłu obserwujemy wzrost produkcji. Najlepiej rozwija się przemysł maszynowy, tekstylny, chemiczny oraz przemysł optyczny. Targi Lipskie umożliwią zagranicy zapoznanie się z możliwościami eksportowymi strefy radzieckiej,

Przegląd prasy zagranicznej

„Funt angielski, który przez długie wieki był wzorem i symbolem stabilizacji i zaufania, dziś znalazł się w takiej sytuacji, iż coraz to większa ilość państw nie chce go przyjmować, a przedstawiciele brytyjskich klas panujących pogarszają jeszcze ten stan rzeczy, przekazując kapitały zagranicę.

Takie państwa jak np. Indie lub Australia, które podczas wojny kredytowały Wielkiej Brytanii, spłacane są teraz funtami, których nie mogą wymienić na dolary, i dzięki temu zmuszone są ograniczać ilości towarów importowanych z Ameryki. W tych warunkach rezygnacja USA z korzyści konwersji wydaje się jakimś aktem trudnej do wytłumaczenia wspaniałomyślności ze strony Waszyngtonu. Nie ulega jednak wątpliwości, że Waszyngton dyktował swoje warunki finansowe i, że Anglia została tą drogą zmuszona do zgody na zamrożenie pozostałego jej szczuplutkiego zasobu dolarów, w sumie 400 milionów. Ale i to jeszcze nie wyjaśnia całkowicie zgody Waszyngtonu na ostatnie posunięcie Londynu. Nie trudno jest zgadnąć, że Stany Zjednoczone dążą nie tylko do sprawowania najwyższej kontroli nad kopalniami węgla w Zagłębiu Ruhry: chciałyby one również mieć kontrolę nad kopalniami brytyjskimi".

Taktyka faszystów francuskich w parlamencie

PARYŻ, poniedziałek

Jeden z organizatorów grupy gaullistowskiej we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w następujący sposób określa jej taktykę na łamach „Liberation": „Chwilowo stosujemy taktykę komórek. Nasza strategia jest strategią konia trojańskiego. Pragniemy zebrać 120 posłów zdolnych decydować o większości."

Na marginesie powyższego oświadczenia dzisiejsze „Humanite" pisze: „Wybiła godzina zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych kraju we wspólnej akcji — dziś jak w roku 1934 najskuteczniejszym orężem w obronie Republiki jest jedność działania."

»Chcemy niepodległości Egiptu«

Głos narodu egipskiego na Radzie Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS, poniedziałek

Rada Bezpieczeństwa postanowiła wysłuchać oświadczenia premiera egipskiego, **Nokraszi Paszy.** Nokraszi Pasza oświadczył, że **Egipt odrzuca kategorycznie wniosek brazylijski, albowiem sytuacja w Egipcie jest naprawdę groźna dla pokoju.**

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zakończone przez wystąpienie przedstawiciela fellachów (chłopów) egipskich Kotba, który podniósł się na trybunie publicznej z okrzykiem: „Śmierć imperializmowi! Wolność i pokój międzynarodowy nie istnieją. Wyrzucić imperialistów z Egiptu".

Kotba został wyprowadzony przez straż poza gmach ONZ.

Straż wewnętrzna ONZ wyprowadziła też ze sali obrad Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela „Braci Muzułmańskich" **Mustafę Momeina,** który przerwał posiedzenie okrzykami: **„Chcemy niepodległości Egiptu". Chcemy sprawiedliwości „Sprzeciwiamy się wznowieniu pertraktacji z Egiptem".**

Wystąpienie Momeina zrobiło duże wrażenie na delegatach, zaniepokojonych wiadomościami o manifestacjach w Kairze i odgłosem, jaki mogą one wywołać na całym Środkowym Wschodzie.

Walki z banderowcami w Czechosłowacji

PRAGA, poniedziałek

Silna grupa banderowców, operująca na zboczach góry Popov nad Variną w Tatrach słowackich usiłowała w tych dniach przedrzeć się przez zwarty pierścień czechosłowackich oddziałów wojskowych.

W potyczce, jaka się przy tym wywiązała, kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu wzięto do niewoli. Reszta wycofała się w góry, ścigana przez czechosłowackie oddziały wojskowe.

Amerykanie nie chcą demokratyzacji Dalekiego Wschodu

Odpowiedź Mołotowa na list Marshalla w sprawie Korei

MOSKWA, poniedziałek

Ogłoszono tu odpowiedź ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa na list sekretarza Stanu USA Marshalla z 12 bm., dotyczący prac komisji radziecko - amerykańskiej dla spraw Korei.

W liście tym Marshall zwraca uwagę na powolne tempo rokowań radziecko - amerykańskich na Korei i domagał się, aby wspólna komisja amerykańsko-radziecka złożyła sprawozdanie z dotychczasowych prac w dniu 21 bm. Jednocześnie Marshall stwierdza, iż przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych nie powinni być wykluczeni z konsultacji w sprawie utworzenia rządu koreańskiego, o ile wyrażą gotowość współpracy z komisja.

W odpowiedzi swej minister Mołotow podkreśla, iż rząd radziecki nie może się zgodzić na konsultacje z organizacjami koreańskimi, wchodzącymi w skład tzw. „komitetu zwalczania uchwał konf. moskiewskiej w sprawie Korei". Rząd radziecki nie uważa również za właściwe, aby wspólna komisja zasięgała opinii organizacji, które posiadają kilkaset członków. Konsultacje powinny być przeprowadzane jedynie z organizacjami, liczącymi co najmniej 10 tysięcy członków.

Mołotow wskazuje dalej, iż partie i organizacje w Korei południowej, stojące na platformie uchwał moskiewskich, są ostatnio przez władze amerykańskie prześladowane, co jest sprzeczne z zasadami demokratycznymi i postanowieniami konferencji moskiewskiej. Rząd radziecki uważa, iż taki stan rzeczy jest niedopuszczalny i uniemożliwia wykonanie uchwał konferencji moskiewskiej w sprawie Korei.

Minister Mołotow wyraził wreszcie w imieniu swego rządu zgodę, by komisja do spraw Korei złożyła sprawozdanie o stanie swych prac, umożliwiając tym samym obu rządom rozpatrzenie kroków, jakie należało by podjąć celem wykonania uchwał konferencji moskiewskiej. (w)

100 tys. więźniów politycznych w frankistowskiej Hiszpanii

LONDYN, poniedziałek

Tutejszy dziennik „Spanish News Letter" stwierdza, że koła opozycyjne w stosunku do reżimu generała Franco otrzymały ostatnio poufny dokument, zawierający szczegółowe informacje o głównych więzieniach hiszpańskich.

Dokument ten podaje, że liczba więźniów politycznych, kobiet i mężczyzn wynosi obecnie 106.249 osób.

Według oświadczenia rządu generała Franco, w więzieniach znajduje się niewiele osób, oskarżonych o przestępstwa polityczne, a odbywają w nich karę jedynie „pospolici przestępcy".

Widocznie dla faszystów hiszpańskich liczba 106.249 jest „nie wielka"!

Za zamkniętymi drzwiami

W Londynie toczy się konferencja między przedstawicielami Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych w sprawie podwyższenia produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry. UDZIAŁ JEDNAK ŻE FRANCJI JEST TYLKO CZYSTO FORMALNY. **Jej zaproszenie przez Anglię i Stany Zjednoczone było zręcznym manewrem który miał na celu uspokojenie francuskiej opinii publicznej, obawiającej się skutków polityki anglo - amerykańskiej, zmierzającej do odbudowy imperialistycznych Niemiec. Innym powodem tego manewru było wzmocnienie silnie zachwianej pozycji rządu premiera Ramadier.**

Że tak jest w istocie, że Francja odgrywa tylko rolę wygodnego parawanu, za którym uzgadniają decyzję rządy Anglii i USA, nie kryje się wcale prasa obu tych krajów. „Naturalnie Francja powinna być poinformowana o zamierzeniach Anglii i Stanów Zjednoczonych — pisze londyński tygodnik „Tribune" — i jej opinie powinny być wysłuchane. **Ale decyzja musi pozostać z tymi mocarstwami które odpowiedzialne są przede wszystkim za Zagłębie Ruhry, tj. Anglią i Stanami Zjednoczonymi".**

Faktycznie decyzje te zostały już powzięte na poprzedniej konferencji anglo-amerykańskiej w Waszyngtonie, a jeszcze przedtem uzyskały milczącą aprobatę 16 państw, zgromadzonych na konferencji paryskiej.

Dotyczą one podwyższenia produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry a szczególnie produkcji stali z 5.800.000 ton rocznie, która to norma została ustalona w marcu 1946 r. do 12 mil. ton rocznie. Myli się ten kto sądziłby. że ten nowy poziom przemysłowy Niemiec, wpłynie na natychmiastowe zwiększenie produkcji. W chwili obecnej Niemcy nie produkują więcej, jak 3 mil. ton stali rocznie i upłynie jeszcze sporo czasu nim dosięgną normy przewidzianej układem czterech mocarstw.

Z drugiej strony wiadomo, że władze angielskie i amerykańskie wcale nie wykazują zainteresowania dla rozwoju pokojowych gałęzi przemysłu niemieckiego, które są potencjonalnymi konkurentami monopoli anglo-amerykańskich na rynku światowym

Dlaczegoż więc w takim wypadku władze anglo-amerykańskie nagle znowu zaczęły mówić o konieczności „znacznego podwyższenia poziomu przemysłu Niemiec zachodnich? Jest to łatwe do wytłumaczenai: **sformułować nowe, znacznie podwyższone cyfry poziomu przemysłu znaczy to samo, co ustrzec potężne przedsiębiorstwa Zagłębia Ruhry przed demontażem, ograniczyć dostawę urządzeń przemysłowych z tytułu reparacji dla krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej i zachować potencjał wojenno-przemysłowy Niemiec zachodnich.**

To jest sedno sprawy. Od czasu, gdy gen. Clay bezprawnie wstrzymał dostawę maszyn i urządzeń fabrycznych z tytułu odszkodowań wojennych, polityka anglo-amerykańska zdążała do pogwałcenia uchwał poczdamskich i odbudowy Niemiec kosztem ofiar jej agresji.

Najlepiej widać to na przykładzie Francji. Przed wojną Francja produkowała rocznie 6 mil ton surówki. Tyle też wyniesie w przybliżeniu jej produkcja w roku bieżącym na co Francja zużytkuje 5.400.000 ton koksu w tym 2.400.000 z importu, zwłaszcza z Niemiec. Plan Monneta przewiduje na r. 1951 produkcję 12 mil. ton surówki W tym celu Francja nie będzie potrzebować ani kredytów zagranicznych, ani maszyn, ani zakładania wielkich pieców, których posiada dostateczną ilość. Nie istnieje również brak rąk roboczych, na który często powołują się komentatorzy amerykańscy. Francuski przemysł stalowy zatrudnia obecnie 115.000 robotników, a w r. 1951 aby wykonać plan Monneta, zajdzie potrzeba zwiększenia siły roboczej o 25.000 ludzi których Francja niewątpliwie znajdzie wśród własnej ludności, albo wśród cudzoziemców, którzy mają przybyć do Francji zgodnie z jej polityką emigracyjną .Francja będzie potrzebowała jedynie tylko koksu — 12.800.000 ton rocznie czyli o 7.400.000 ton więcej niż dzisiaj Francja będzie musiała żądać tego koksu prawie całkowicie z Niemiec ale ilość ta bynajmniej nie naraża na szwank gospodarki niemieckiej, jeżeli uwzględni się okoliczność, że w r. 1938 samo tylko Zagłębie Ruhry produkowało 130.000.000 ton węgla.

„Chodzi tu więc jedynie — pisze komentator agencji France Presse która podaje powyższe cyfry — o słuszny rozdział węgla między Francję i Niemcy, nie zaś o taką politykę francuską, która dąży rzekomo rozmyślnie do zduszenia przemysłu niemieckiego. Przemysł francuski domaga się jedynie tego, by nie składano go w ofierze niemieckiemu imperializmowi".

Stanowisko Francji jest jasne i słuszne, a zaniepokojenie opinii francuskiej, spotęgowane protestem Związku Radzieckiego przeciw jednostronnym decyzjom w sprawie przyszłości Niemiec, w pełni uzasadnione. Nie ulega bowiem wątpliwości. że nowe porozumienie angloamerykańskie w sprawie Niemiec. posiada nie tylko znaczenie gospodarcze, ale i polityczne.

„Amerykańskie koła kapitalistyczne — pisze radziecka „Krasnaja Zwiezda", biorąc pod uwagę znaczenie Francji wybrały ten kraj, jako najbliższy cel w realizacji swoich planów imperialistycznych. USA wykorzystując ciężką sytuację gospodarczą Francji, usiłują przekształcić ją w posłusznego agenta swojej polityki zagranicznej. Zmierzając do uzależnienia Francji od dostaw węgla niemieckiego USA pragną, by Francja dostosowała swoją produkcję do wymagań amerykańskich kapitalistów. Chcą oni, aby Francja produkowała artykuły konsumcyjne, jak np. wina, perfumy i towary tekstylne by jej gospodarka uzupełniła gospodarkę amerykańską. Resztę zaś wyrobów przemysłowych Francja otrzymałaby wprost ze Stanów Zjednoczonych lub z Niemiec zachodnich kontrolowanych przez kapitał amerykański. Francja stałaby się w ten sposób dostawcą surowców dla Niemiec i konsumentką wyprodukowanych przez Niemców towarów".

Polityka zagraniczna rządu premiera Ramadier pokrywa się z wytycznymi polityki amerykańskiej i dlatego wydaje się, że po zachowaniu pozorów, targach i protestach, rząd francuski wyrazi zgodę na ten nowy krok na drodze do utworzenia bloku zachodniego wokół bazy przemysłowej Zagłębia Ruhry. Wciągając Francję do tego planu bloku zachodniego Ramadier przekształca Francję z równoprawnego uczestnika rodziny wielkich mocarstw w żyjącego z jałmużny, „BIEDNEGO KREWNEGO".

W. Podgórski

Z ZIEM ZACHODNICH



WROCŁAW - RATUSZ

PRZED TRZECIM ZJAZDEM Przemysłowym w Szczecinie

23 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, odbyła się konferencja prasowa w sprawie Trzeciego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, który odbędzie się w Szczecinie w dniach 7—9 września b. r.

Dyrektor Biura Organizacji Dostaw ob. **Sobański** omówił zasadnicze problemy, jakie omawiane będą na tegorocznym zjeździe. **Dyr. Sobański** przypomniał historię dwóch Zjazdów Przemysłowych Ziem Odzyskanych. Pierwszy zjazd, który odbył się we Wrocławiu i Jeleniej Górze był w zasadzie sprawozdaniem grup operacyjnych, obejmujących przemysł na Ziemiach Odzyskanych. Na zjeździe tym wysunięto tezy programowe na przyszłość.

Drugi zjazd — we Wrocławiu, podsumował wyniki dotychczasowych prac na Ziemiach Zachodnich. Na zjeździe tym minister przemysłu i handlu **H. Minc** wysunął zadania i problemy na okres przyszły. Trzeci zjazd, który odbędzie się w Szczecinie, będzie sprawozdaniem z wykonania planu przewidzianego na rok bieżący. Jednocześnie jednak zjazd w Szczecinie wniesie nowe problemy, z których najważniejszym może bedzie — podniesienie zagadnień przemysłowo-morskich i zagadnień ściśle związanych z życiem gospodarczym Pomorza Zachodniego.

W czasie zjazdu do Szczecina przyjedzie 10 tysięcy uczniów szkół przemysłowych. Rewia tej młodej, wykwalifikowanej kadry robotniczej, bedzie dowodem, że zadania postawione przez ministra **Minca** na zjeździe we Wrocławiu w roku ub., w dziedzinie przygotowania nowych wykwalifikowanych kadr robotniczych, zostały przez przemysł polski wykonane. 10.000 absolwentów szkół przemysłowych weźmie w czasie trwania konferencji udział w odbudowie portu szczecińskiego.

Nie manifestacja- a program dalszej pracy

Dyr. Czernielewski dał przegląd zagadnień, jakie poruszane i przedyskutowane będą na zjeździe. Zjazd nie będzie miał charakteru manifestacyjnego, lecz charakter roboczy. W pierwszym dniu na plenum wygłoszą przemówienia programowe: wicepremier **Gomułka** i wiceminister przemysłu i handlu płk. **Szyr**.

Po posiedzeniu plenarnym rozpoczną prace komisje: Komisja Ogólno-Przemysłowa pod przewodnictwem wicem. **Golańskiego**, Komisja Budownictwa Przemysłowego i Mieszkaniowego dla Potrzeb Przemysłu, pod przewodnictwem **prof. dr. Siennickiego**, Komisja Handlu z Podkomisją Handlu Zagranicznego (przewodniczący **dyr. Drozdowski**) i Podkomisja Handlu Krajowego, Komisja Przemysłowo - Morska pod przewodnictwem wiceministra **Saicewicza**, Komisja Planowania pod przewodnictwem wice dyr. **Majewskiego**, oraz Komisja Szkolnictwa Przemysłowego pod przewodnictwem dyr. **Pomorskiego**.

Na poszczególnych komisjach wygłoszone zostaną referaty i powzięte zostaną tezy, które przewodniczący komisji zreferują na plenum w trzecim dniu zjazdu. W trzecim dniu zjazdu wygłosi przemówienie minister żeglugi **ob. Rapacki** oraz przemówienie kończące zjazd — minister przemysłu i handlu ob. H. Minc. Przewodniczący zjazdu zreasumuje wyniki obrad.

Tematykę obrad omówił dyr. **Gajewski** z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Dyr. Gluck z Ministerstwa Ziem Odzyskanych omówił m. in. osiągniecia w zakresie uruchomienia huty „Stolczyn" w porcie szczecinskim. **Uruchomienie tej huty było postawione jako jedno ze sztandarowych zadań na zjeździe w roku ubiegłym.**

Dodać należy, że w tegorocznym zjeździe wezmą udział ekonomiści czechosłowaccy, specjalnie interesujący się portem szczecińskim. Wezmą oni udział także w obradach komisji.

Reemigracja Polaków ze strefy radzieckiej

W okresie od 1 sierpnia do 1 listopada 1947 r. przybedzie do Polski dwa tysiące reemigrantów polskich ze strefy radzieckiej w Niemczech.

Zabierają oni z sobą — dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się radzieckich władz okupacyjnych — cały swój dobytek ruchomy. Między tymi dwoma tysiącami osób, zgrupowanymi w 750 rodzinach, spotyka się przedstawicieli wszystkich zawodów.

Między inwentarzem, zabieranym przez tych reemigrantów, znajduje się wiele samochodów, nowoczesnych maszyn rolniczych, kompletne ekwipunki gabinetów lekarskich i dentystycznych oraz inny, nowoczesny sprzęt techniczny.

Doniosła decyzja

Jednolity front młodzieży zacieśnia się

Naturalnym dla młodzieży jest dążenie ku jedności. Stąd wniosek, że organizacje młodzieży robotniczej powinny raczej wyprzedzać starsze pokolenie w realizacji jednolitego frontu, a już tym bardziej nie powinny pozostawać w tyle poza partiami robotniczymi.

Idea zjednoczenia bratnich organizacji rzeczywiście nurtuje już naszą młodzież. **Znalazło to wyraz w uchwale odbytej niedawno w Poznaniu wspólnej narady aktywu ZWM-u i OM TUR-u.** Młodzież poznańska stwierdza m. in., że między bratnimi organizacjami młodzieży nie ma zasadniczych różnic. „**Nie nosząc na naszych młodych barkach** czytamy dalej w uchwale — **złych tradycji rozbicia ruchu robotniczego waśni, sporów i sekciarstwa, możemy być, chcemy i będziemy w niedalekiej przyszłości awangardą ideowej i organicznej jedności polskiej klasy robotniczej, jedności całej młodzieży polskiej, jedności Narodu Polskiego...**"

Tym niemniej faktem jest, że obok takich głosów, obok pięknych przejawów praktycznej współpracy lokalnych organizacji młodzieży, jak np. ostatnio w Olsztyńskiem, gdzie ZWM i OM TUR zorganizowały wspólnie brygady żniwne na terenie całego województwa, lub w Wałbrzychu, gdzie podjęto wspólnie współzawodnictwo pracy na terenie fabryk i kopalń — jednocześnie **w skali centralnej byliśmy świadkami nienadążania organizacji młodzieżowych za tym, co dzieje się w dziedzinie realizacji jednolitego frontu robotniczego u starszego pokolenia.**

Z tym większym więc zadowoleniem witamy opublikowany wspólny komunikat **Zarządu Głównego ZWM. i Komitetu Centralnego OM TUR.** odnośnie uzgodnienia **umowy o współpracy.** Jest to rzeczywiście doniosła decyzja. Dokonany został poważny krok naprzód w ideologicznym i organizacyjnym zbliżeniu bratnich organizacji, który przysporzy sił naszej młodzieży, klasie robotniczej i naszemu Państwu ludowemu.

UMOWA PRZYCZYNI SIĘ...

... do usunięcia wpływów wstecznictwa

Dokonany został krok, który przyczyni się do ostatecznego usunięcia wpływów wstecznictwa i wstecznych ideologii na młodzież, który wpłynie decydująco na zwiększenie wkładu młodego pokolenia w budowę Polski Ludowej, Polski sprawiedliwości społecznej.

... do odpowiedniego wychowania młodzieży ZWM i OM TUR

Niewątpliwie umowa przyczyni się jeszcze bardziej do odpowiedniego wychowania członków organizacji OM TUR i ZWM w duchu jednolitego frontu klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, w duchu wzajemnego zaufania i stałego zacieśniania współpracy między obu organizacjami młodzieżowymi.

... do zmobilizowania młodzieży dla odbudowy

Umowa przyczyni się do zmobilizowania młodzieży dla wzmożonego udziału w odbudowie kraju, w realizacji Planu Trzyletniego przez wspólne prowadzenie akcji Wyścigu Pracy i wspólną walkę o podniesienie wydajności pracy.

Zainicjowane przez obie bratnie organizacje periodyczne wspólne zebrania zarządów ZWM i komitetów OM TUR na wszystkich szczeblach organizacyjnych, zwoływanie wspólnych szerokich narad aktywów oraz wspólnych zebrań kół obu organizacji, organizowanie wspólnych kursów i szkół oświatowych, dyskusji ideowych, wspólnych wystąpień i imprez i t. p. w celu wzajemnego zbliżenia i wspólnej walki **zacieśnią jeszcze bardziej jednolity front młodzieży.**

Oczywiście, że wykonanie tych szeroko zakrojonych planów i zamierzeń młodzieży spotkać się winno z najdalej idącym poparciem starszego pokolenia, organizacji partyjnych PPR i PPS. Przypomnieć tu należy uchwały, powzięte ostatnio na wspólnych naradach kierowniczego aktywu naszych partii w głównych ośrodkach kraju, przewidujące **m. in. pomoc ZWM i OM TUR we wzajemnym zbliżeniu się, w organizowaniu wspólnych imprez i wycieczek, wspólnego szkolenia ideologicznego i zawodowego i t. d. Postanowienia te muszą być w całej rozciągłości wykonane.**

50 mil. na orkę traktorową DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Bezgotówkowa realizacja kredytu

Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt krótkoterminowy w kwocie 50 milionów zł. na orkę traktorową na Ziemiach Odzyskanych.

Rozprowadzeniem kredytu zajmuje się Państwowy Bank Rolny bezpośrednio lub przy pomocy Komunalnych Kas Oszczędności, względnie innych instytucji kredytowych. Uruchomiony kredyt jest w zasadzie 9-cio miesięcznym, z prawem ewentualnej prolongaty do 14-tu miesięcy i może być udzielany przez Bank do 31 października b. Spłata kredytu winna nastąpić najpóźniej do 31 października 1948 r., przy czym oprocentowanie jego wynosi dla rolnika 6% plus 3 promille prowizji za otwarcie kredytu.

Realizacja kredytu może się odbywać tylko bezgotówkowo w drodze regulowania należności za wykonanie orki.

Rolnik, ubiegający się o kredyt, winien złożyć podanie zaopiniowane przez Powiatowa Komisję Siewną w instytucji pośwladczajacej, względnie oddziale Banku Rolnego.



W ostatnich dniach bawiła w Polsce wycieczka harcerzy bretońskich z miasta Carhaix (Francja).

Na zdjęciu: Grupa harcerzy ogląda ruiny kościoła św. Aleksandra w Warszawie i słucha opowiadania o przebiegu powstania warszawskiego.

TOWARZYSTWO PRZYJACIOL ŻOŁNIERZA wkroczyło na nowe tory pracy



Prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza **Stefan Matuszewski** udzielił na konferencji prasowej następujących informacji, dotyczących pracy „Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza":

„Dotychczasowa działalność Tow. Przyjaciół Żołnierza, jako główny cel uważała pomoc zdemobilizowanym żołnierzom. W okresie stabilizacji Tow. Przyjaciół Żołnierza wkroczyło na nowe tory działalności, której najważniejszym zadaniem bedzie akcja oświatowo-kulturalna.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza dążyć będzie do likwidacji analfabetyzmu wśród żołnierzy w służbie czynnej. Pierwszym etapem pracy kulturalno-oświat. jest organizowanie świetlic, które gęstą siecią obejmą wszystkie jednostki wojskowe. W chwili obecnej Tow. Przyjaciół Żołnierza, liczące ponad 118 tys. członków, będzie niosło w organizacji świetlic wydatną pomoc materialną.

Nowe kadry oficerów-wychowawców

Pod egidą „T. P. Ż." na kursie świetlicowym kształci się obecnie 60 oficerów — wychowawców w lokalu Tow. Przyjaciół Żołnierza w t. zw. „Zagrodzie Żołnierza" przy dworcu zachodnim.

W roku bież. projektowana jest również budowa dwóch baraków przy placu Zbawiciela i na Żoliborzu, w których znajdą pomieszczenia kluby oficerskie. W każdym klubie oficerskim mieścić się beda sale: świetlicowe i do gier sportowych, czytelnie i bufet. Umeblowanie do baraków oraz książki dostarczy TPŻ.

Tow. Przyjaciół Żołnierza, które niosło wydatna pomoc zdemobilizowanym żołnierzom I Armii oraz tym, którzy wrócili ze Zw. Radzieckiego i terenów zabużańskich, nie przestanie interesować się nadal swoimi podopiecznymi, troszcząc się o ich egzystencję i warunki pracy, jakie mają w zakładach, w których znaleźli zatrudnienie.

Przed siewem jesiennym

Plany siewu jesiennego w woj. śląsko - dąbrowskim, **opracowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej przewidują uprawę 160.000 ha żyta, 75.000 ha pszenicy i 2.500 ha rzepaku. Dla uprawy gospodarstw osadniczych przydzielonych bedzie 30 traktorów. Z dostaw zagranicznych województwo otrzyma 100 maszyn.** Pomoc państwowa obejmie ponadto kredyty gotówkowe dla rolników w wysokości 17.000,000 zł.

Jako zagadnienie główne w zasiewach jesiennych wysuwa się **na pierwszy plan dalsza likwidacja odłogów aż do ich całkowitego usuniecia, bedzie również zwrócona specjalna uwaga na rozprowadzenie nasion selekcyjnych dla podniesienia wysokości plonów. Zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej rolników pozwoli na wyrównanie tu i ówdzie** występujących braków sprzężaju, siły pociągowej i narzędzi.

W pow. odzyskanych woj. gdańskiego **prowadzi się w dalszym ciągu akcję likwidacji odłogów.** Większość orzących traktorów pracuje na świeżo odwodnionych polach Żuław. Siewy jesienne na tych terenach obejmą 72 tys. ha ziemi. Rozpoczeto już siewy rzepaku.

za ODRĄ

Komunikat dla tych. którzy zachwycają się amerykańską wolnością prasy

Kierownictwo partii komunistycznej w Bremie otrzymało od władz okupacyjnych zakaz wszelkich publikacji do 12. września br. z powodu „krytyki zachodnich mocarstw okupacyjnych".

Redaktorowi „Frankfurter Rundschau" KARLEBACHOWI. byłemu więźniowi obozu koncentracyjnego władze amerykańskie odebrały licencję na wydawanie gazety. W uzasadnieniu oświadczono mu, że nie wierzy on w „dobre cele polityki amerykańskiej w Niemczech" i że nie ma zaufania do władz okupacyjnych. Karlebach jest członkiem Partii Komunistycznej.

Naród panów kradnie

Od czasu rozpoczęcia żniw rozpowszechniły się w Bawarii masowe kradzieże. Nawet w ciągu dnia całe grupy złodziei bezkarnie rabują na polach zebrane plony, ignorując całkowicie władze.

Ponieważ plaga kradzieży przybrała katastrofalne rozmiary, policja bawarska zmuszona została do zorganizowania straży obywatelskiej, która nocą patroluje w odpowiednich rejonach. Z uwagi na zabezpieczenie żniw i zaopatrzenia żywnościowego ludności, władze administracyjne wydały zakaz poruszania się nocą po wszystkich drogach z wyjątkiem autostrad i często używanych szos na czas do 15. wrześna.

Zbrodniarze niemieccy znajdą druga ojczyzne...

Z „braku dowodów winy" uniewinniony w procesie przeciw lekarzom hitlerowskim **prof. Ruf**, który był oskarżony o dokonywanie nieludzkich eksperymentów na więźniach obozów koncentracyjnych, oświadczył po wyjściu z więzienia norymberskiego, że jako naukowiec spodziewa się zaangażowania do St. Zjednoczonych. Prof. Ruf dokonywał badań nad zmniejszeniem ciśnienia krwi. Jego współpracownik dr. Gauer pracuje już od 6 lat w Ameryce. Również zwolnieni z więzienia - inni uczeni-zbrodniarze liczą na wyjazd do Ameryki.

WSPÓLNE SĄ INTERESY i WSPÓLNA DROGA robotników i chłopów

Z konferencji aktywu PPR i SL w woj. śl. - dąbrowskim

TARNOWSKIE GÓRY

Na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego coraz częstsze sa wspólne narady PPR i SL, będące wyrazem rosnacego zbliżenia mas pracujących wsi i miast krzepnącego sojuszu robotniczo chłopskiego. Dziś podajemy sprawozdanie z przebiegu konferencji PPR i SL w Tarnowskich Górach i Zawierciu

W ub. niedziele w sali Domu Kultury w Tarnowskich Górach odbyła się wspólna narada PPR i SL z terenu powiatu tarnogórskiego.

Narade zagaił ob. **Flak**, prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej w Świerklaniu. Przewodniczył obradom burmistrz m. Tarn. Gór, tow **Zawisza**.

Jako pierwszy mówca zabrała głos przedstawicielka **KW PPR.** tow. Ludwińska. Omówiwszy sytuację polityczna, tow. Ludwińska wskazała na szereg zagadnień gospodarczych, stojących przed obiema partiami. Stronnictwo Ludowe na Śląsku powinno i może rozwinąć się w olbrzymią siłę organizacyjną. Sto procent chłopów winno znaleźć się w szeregach Samopomocy Chłopskiej Trzeba rozwinąć całą siłę organizacyjną obu partii, aby olbrzymia większość chłopów znalazła się w SL czy w PPR.

ciel SL, ob. Gawłowski. Nawiązuje on do czasów, w których chłopi znajdowali się w niewoli magnatów. Dzisiaj sojusz obu naszych partii, sojusz robotniczo - chłopski jest olbrzymią siłą. W czasie, gdy przeprowadziliśmy reformę rolną, zwróciliśmy się do PPR — pomóżcie nam. PPR nam pomogła. To najlepszy dowód siłnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego. Ten sojusz zdał już swój egzamin.

Po referatach obu mówców wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos peperowcy i ludowcy, mówiac o bolączkach i trudnościach pracy i bytu chłopa na wsi.

Na głosy dyskutantów odpowiedział ob. Gawłowski, udzielając wyjaśnień co do niektórych spraw, poruszanych przez nich.

Tow. Ludwińska uzupełniła wywody i uwagi ob. Gawłowskiego, jak i dyskutantów. Omówiła ona i wyjaśniła trudności w zaopatrywaniu robotników w środki żywnościowe. Trzeba te trudności zwalczać i przełamywać wspólnym wysiłkiem obu partii. W zakończeniu swoich uwag tow. Ludwińska wyraziła nadzieję, że na tle zadań jakie mają do spełnienia obie partie, zacieśniać się bedzie jeszcze bardziej jedność robotniczo-chłopska.

Narada zakończona została odczytaniem rezolucji. w której zebrani postanowili jeszcze bardziej zacieśnić współpracę obu partii, dla spełnienia zadań na nich ciążących. TB

ZAWIERCIE

Po raz pierwszy w dniu wczorajszym w sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Zawierciu odbyła się wspólna konferencja aktywu Stronnictwa Ludowego i PPR powiatu zawierciańskiego. Na konferencję przybyło około 200 delegatów obu partii.

Obrady zagaił przedstawiciel Zarządu Stronnictwa Ludowego, ob Czeczot Zygmunt, który wygłosił przy tym okolicznościowe przemówienie.

Po przemówieniu ob. Czeczota powołane zostało prezydium w składzie delegatów obydwu partii z tow. **Czworkiem**, jako przewodniczącym na czele. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPR dłuższy **referat wygłosił tow inż. Rogowski**, który omówił szereg aktualnych zadań natury politycznej i gospodarczej, stojacych przed obiema partiami. Następnie zabrał głos starosta powiatowy, **tow. Soczewica**, który między innymi w gorących słowach wezwał zebranych do czynnej współpracy nad gospodarczą odbudową Polski, zaznaczając, że współpraca obu partii powinna się uwidocznić na wszystkich odcinkach życia samorządowego, politycznego i gospodarczego. Po przemówieniu toczyła się ożywiona dyskusja, w której omówiono bolaczki i potrzeby wsi i w toku której podkreślono konieczność coraz ściślejszej współpracy pomiędzy wsią a miastem oraz pomiędzy PPR i SL.

Po dyskusji uchwalona została rezolucja, która wzywa obydwie partie do dalszego zbliżenia PPR i SL przez rozbicie resztek wpływów mikołajczykowskich, przez usuwanie elementów reakcyjnych ze stanowisk wójtów i sekretarzy gminnych, przez powołanie do życia wspólnych komisji SL i PPR dla śledzenia za sprzedażą mieszaną i kierowania walką ze spekulacją, popierania PRW oraz dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zania

SŁOWA i CZYNY

Kary na spekulantów są zbyt łagodne

Z oficjalnych wypowiedzi kupiectwa wynika, że i ono chce wziąć udział w walce o uzdrowienie handlu. Sypią się deklaracje i piękne przemówienia. Przebija jednak z nich sprytne podejście zmierzające do wykazania „ciężkiej doli" kupiectwa, do jego obrony przed kontrolą społeczną. Popularne powiedzenie **„Nie wylać dziecka wraz z kąpielą"** — jest często używane przez kupiectwo jako apel do złagodzenia akcji kontrolnej nad prywatnym handlem.

Jak to „dziecko" wygląda, wskazują następujące fakty z ostatnich dni:

Okres żniwny stwarza zwykle trudności w dostawach produktów rolnych do miasta. Masło bywa przeznaczone na własny użytek w związku z potrzebą lepszego odżywiania przy ciężkiej żniwnej pracy. Zmniejsza się dowóz świń z powodu zajęć w polu bądź też z chęci dalszego tuczenia, co było utrudnione w czasie przednówka, kiedy paszy nie starczało.

Te sytuację chcą **wykorzystać handlarze trzody chlewnej i rzeźnicy. Zbyt łagodne kary nie odstraszają tej części „prywatnej inicjatywy", która w swoje zyski wkalkulowuje tak niewielkie ryzyko zwłaszcza przy masowej akcji skupu i pobierania wysokich cen.**

W ciągu jednego dnia otrzymaliśmy aż trzy wiadomości ze „świńskiego rynku".

Na terenie województwa kieleckiego, tak zresztą jak i wszędzie, znikła nagle słonina. Rzeźnicy sprzedawali tylko po 100 gr.

Nagłym zniknięciem słoniny przy niewspółmiernie dużych ilościach sprzedawanego mięsa zainteresowały się władze Bezpieczeństwa Publicznego. Okazało się, że świnie bynajmniej nie schudły, ale ich słoniną chciał się utuczyć **kielecki rzeźnik Jan Pecel, który przy pomocy szajki spekulantów zakupił 6 ton słoniny.** Na tym nie koniec. Do „świńskiej" afery przyłączyło się **kilku urzędników Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej w Kielcach, którzy ułatwili Peclowi wymienić słoninę... na olej kokosowy, który jest towarem reglamentowanym i sprzedaż jego na wolnym rynku jest wzbroniona.**

Z przykrością piszę następne zdanie:

Pomysłowa szajka sprzedawała olej zakładom wytwórczym... „Społem", otrzymując 550 zł za kg. Inicjatywę prywatną poparła spółdzielczość, zdaje się nie po raz pierwszy. **Na kombinacjach tych Pecel i kompania zarobili 2.500 tys. zł.** Czy przeznaczyli coś z tego **na jakąś akcję polityczną PSL** nie ustalono.

Nielepiej przedstawia się sprawa tłuszczów w **Jaśle.** Tym razem **Komisja Społeczna „wylała dziecko z kąpielą".** W czasie kontroli u szeregu masarzy znaleziono **12 połówek słoniny świeżej, oraz znaczne zapasy słoniny, przechowane od paru miesięcy w piwnicy.**

O planowej robocie spekulantów świadczy podany przez nas fakt ukrycia większych zapasów słoniny przez rzeźnika **Ciecierskiego ze Strzemieszyc**, który dopuścił do zepsucia zapasów, aby tylko utrzymać „swoją cenę". Szczytem bezczelności Ciecierskiego było to, **że część zepsutej słoniny sprzedał on spółdzielni pracowniczej przy fabryce „Strem" w Strzemieszycach.**

Te trzy wypadki dowodzą wyraźnie, że część kupiectwa uprawia nadal brudny proceder nabijania kabzy z krzywdą ludzi pracy.

Najbliższym zadaniem kontrolerów społecznych jest zbadanie rynku tłuszczowego. Winnych złodziejskich machinacji należy z całą surowością karać. Takie „dzieci" należy wylewać wraz z kąpielą.... prosto do bajora.

ES

Marże zarobkowe przy obrocie towarami produkcji niepaństwowej

Dalszy ciąg załącznika B. Nr. 1

do rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dn. 11 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania w obrotach hurtowych i detalicznych dopuszczalnej wysokości zysku brutto dla towarów nie wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym.

Nazwa towaru	Wysokość zysku brutto w % hurt %	detal %
Bielizna		
Zwykła	12.—	30.—
Z jedwabiu naturalnego, ręcznie szyta lub z ręcznymi haftami i koronkami	20.—	40.—
Wyroby dziewiarskie		
Zwykłe (bawełniane, wełniane, z jedwabiu sztucznego)	12.—	30.—
Luksusowe (z jedwabiu naturaln. i innych włókien)	20.—	40.—
Towary galanteryjne i pasmanteryjne		
Wstążki, hafty, tiule, koronki	12.—	30.—
Guziki ozdobne	15.—	40.—
Guziki zwykłe	15.—	25.—
Nici białe i czarne	12.—	24.—
Nici kolorowe	12.—	26.—
Nici jedwabne	15.—	30.—
Galanteria, kwiaty sztuczne	25.—	50.—
Getry	12.—	35.—
Robótki	—	40.—
Krawaty z jedw. naturalnego, samodziału, ręcznie haftowane lub malowane	20.—	40.—
Krawaty zwykłe	12.—	30.—
Koce	14.—	26.—
Kilimy, dywany, chodniki, obrusy wytw. ludowej	20.—	45.—
Ditto wytw. fabrycznej	12.—	30.—
Kołdry adamaszkowe	20.—	40.—
Kołdry zwykłe	12.—	30.—
Kapelusze męskie pochodzenia zagranicznego	15.—	35.—
Kapelusze męskie zwykłe	12.—	30.—
Czapki zawodowe i robocze	12.—	25.—
Czapki sportowe i turystyczne	20.—	40.—
Parasole zwykłe	12.—	30.—
Parasole jedwabne z ozdobnymi rączkami	20.—	40.—
Szelki i podwiązki zwykłe	12.—	30.—
Szelki i podwiązki gumowe	20.—	40.—
Artykuły chemiczne		
Perfumeria i kosmetyka		
Perfumy i kosmetyki	30.—	50.—
Wody kolońskie, wody i farby do włosów	25.—	50.—
Kremy i lakiery do paznokci, szampony, pudry	20.—	50.—
Mydło toaletowe, mydła dla niemowląt i środki do czyszczenia zębów	14.—	28.—
Mydła specjalne (glicerynowe, lanolinowe, smołowe itd.)	20.—	50.—
Galanteria		
Puderniczki itp.	25.—	50.—
Grzebienie	15.—	28.—
Szczotki do zębów i itd.	12.—	26.—
Wyroby bakelitowe itp.	16.—	38.—

U progu nowego roku szkolnego

KADRY NAUCZYCIELSKIE

Szybkim krokiem zbliża się początek roku szkolnego. W związku z tym, zainteresowanie całego społeczeństwa zwrócone jest w kierunku szkolnictwa. Zastanawiamy się, jakie perspektywy stoją przed nami w nowym roku szkolnym. Chcielibyśmy zdać sobie sprawę ze stanu, w jakim się obecnie znajdujemy, z osiągnięć, jakich dokonaliśmy i z ewentualnych braków, jakie jeszcze pozostają do uzupełnienia.

Spuścizna okupacji

Wiemy, że okupant pozostawił nam w spuściźnie, w dziale szkolnictwa dewastację i olbrzymie wyrwy w materiale ludzkim. **Zniszczone szkoły, zdziesiątkowane przez terror szeregi przedwojennych nauczycieli** i pewna ilość tych, którzy nie mieli możności ukończyć przerwanych wojną studiów pedagogicznych, — **oto kapitał początkowy, z którym przystąpiliśmy do pracy.** Niemniej jednak w miarę postępu odbudowy całego aparatu życia państwowego, **dźwiga się równolegle z ruin i szkolnictwo,** zaczyna z roku na rok wkraczać na drogę pełnego rozwoju.

x x x

PROBLEM WYCHOWAWCY

Jednym z najważniejszych w szkolnictwie jest **problem wychowawcy.** Omawiając go, musimy rozpatrzeć szereg zagadnień, ściśle się z nim wiążących, a więc stan liczebny, przygotowanie fachowe, oblicze ideologiczne, wreszcie położenie materialne nauczyciela.

Stan liczebny nauczycielstwa

Omawiając stan liczebny jako przykład weźmiemy nauczycieli szkół powszechnych okręgu śląsko-dąbrowskiego, o najgęstszym w Polsce zaludnieniu.

Okręg wymaga do kompletnej obsady **11 tysięcy etatów.** W chwili obecnej dysponujemy tu **10 tysiącami.** Rok 1946/7 zaczęliśmy stanem **9500.** To częściowe wyrównanie braku uzyskaliśmy dzięki 12 czynnym na terenie okręgu liceom pedagogicznym. W okręgu uczęszcza do szkół podstawowych **480.000 dzieci. Na jednego nauczyciela wypada więc 50 dzieci.** Stosunek ten ulega wahaniom, powiększa się w klasach niższych, gdzie przybywają repetenci i maleje tym samym w klasach wyższych. Stan taki nie jest może jeszcze w 100 % zadowalający, ale dotychczasowe wyniki pozwalają przewidywać stopniową poprawę. Gorzej przedstawia się sprawa w województwach pomorskich i na Ziemiach Zachodnich, gdzie cały szereg utworzonych etatów czeka jeszcze na obsadę, lecz tam kwestie te związane są ściśle z kwestią ogólnego zagospodarowania i osadnictwa tych ziem.

Przygotowania fachowe

Stan liczebny nie mówi nam jeszcze wszystkiego. Niezmiernie ważne jest zagadnienie przygotowania fachowego nauczycieli. Z chwilą odzyskania niepodległości kadry naszego nauczycielstwa fachowego okazały się o wiele za skromne w porównaniu do potrzeb. Musieliśmy uzupełniać je w szybkim tempie ludźmi na pół fachowymi, o niepełnych kwalifikacjach, gdyż młodzież szkolna zaniedbywana przez sześć lat okupacji, nie mogła dłużej czekać na polską szkołę. Dla tych półfachowców — byli to ludzie, którzy zaczęli zaledwie studia nauczycielskie, względnie posiadali wykształcenie w innym kierunku — stworzono możliwość uzupełnienia zasobu potrzebnych wiadomości na popołudniowych kursach komisji rejonowych. Dla ułatwienia przyznano im obniżkę godzin pracy. Do chwili obecnej przerobiono na kursach program odpowiadający pierwszej klasie liceum pedagogicznego. Na rok przyszły przewiduje się przerobienie programu klasy drugiej. W ten sposób nastąpi już w najbliższym okresie wyrównanie pod względem fachowym wszystkich uczących sił.

Niemniej ważną jest kwestia pogłębienia wiadomości względnie specjalizacji sił, posiadających pełne już kwalifikacje zawodowe. Zagadnienie to łączy się z tworzeniem 8-mej klasy w szkołach podstawowych, przejmujących program wstępnej klasy gimnazjalnej. Możliwość takiej specjalizacji stwarzają Wyższe Kursy Nauczycielskie - Państwowe, lub 2 roczne, popołudniowe, zorganizowane przez Z.N.P. Władze szkolne idą chętnym z pomocą, udzielając słuchaczom państwowych W. K. N. płatnych urlopów, a studiującym na kursach Z. N. P. obniżki godzin.

Oblicze ideologiczne

Nauczyciel, jeśli ma być odpowiedzialnym wychowawcą przyszłych obywateli Polski Ludowej, musi posiadać w pierwszym rzędzie, oprócz kwalifikacji fachowca zdrowe moralne i zdecydowane oblicze ideowo - polityczne.

Do niedawna sytuacja w tym względzie wyglądała bardzo smutno. Nauczyciele, odnieśli się początkowo w pewnej części, jeśli nie wrogo, to w każdym razie z rezerwą i nieufnie do naszej nowej rzeczywistości. **PSL posiadało właśnie tutaj domenę swych wpływów. Zbyt liczne i różnorakie były tego przyczyny i nie będziemy się starali** w tym miejscu analizować ich. Zadowolimy się stwierdzeniem, że fakt ten należy już do przeszłości. W nauczycielstwie dokonuje się ideologiczny przełom. Już w chwili rozpadu PSL zgrupowało się ono po stronie bardziej postępowej PSL-lewicy. **W okresie referendum, a szczególnie w okresie wyborów większość nauczycielstwa wzięło czynny udział w akcji, deklarując się wyraźnie, pozytywnie do polityki, reprezentowanej przez Blok Stronnictw Demokratycznych.**

Nauczyciele zaczynają się uaktywniać. Zaczynają brać udział w pracach społecznych, częściowo w oświacie pozaszkolnej, zaczynają sporadycznie jeszcze, wstępować do robotniczych partii politycznych. Niewątpliwie zanotować musimy w tej dziedzinie duży krok naprzód. Z uwagi jednak na niezmiernie doniosłe zadania, jakie stoją przed nauczycielem, nie możemy na tym poprzestać, społeczeństwo żąda dalszego postępu.

Sytuacja materialna

Sytuacja materialna nauczycielstwa była niewątpliwie ciężka. Stwarza ona podatny grunt dla podszeptów obcej, wrogiej nam propagandy. W roku 1945 nauczyciele wynagradzani byli według stawek z r. 1939. Przeciętna gaża wynosiła **450 zł.** Trudno było z tego wyżyć. W miarę jednak poprawy sytuacji gospodarczej **Rząd stara się o poprawę bytu nauczyciela.** W maju 1946 przeciętne uposażenie wynosi **2.030 zł,** we wrześniu 1946 r. **3.500 zł,** w lutym 1947 r. **6.500 zł,** do czego dochodzą dodatki rodzinne, służbowe, funkcyjne. Nauczycielom na Ziemiach Zachodnich przysługuje ponadto 50 proc. dodatku t. zw. zachodniego. Sytuacja jest więc jeszcze nadal trudna. O ile w rodzinie na wsi, gdzie dwoje uczy, pobory przedstawiają wartość już realną, o tyle w mieście, gdzie uczy jedno z rodziców, nauczyciel musi dorabiać zajęciami ubocznymi, lekcjami itp. Oczywiście podwyżka uposażeń może nastąpić jedynie w ramach ogólnych przesunięć, jakie dokonywane będą we wszystkich gałęziach przemysłu i administracji, w miarę rozwoju całego życia gospodarczego. **Na rok przyszły przewidziane są już jednak podwyżki stawek za godziny nadliczbowe i zajęcia dodatkowe.**

W związku ze stanem materialnym nauczyciela trzeba podkreślić specjalnie, że sytuacja została przez ogół nauczycielstwa właściwie oceniona. Nie otrzymując zadawalającego wynagrodzenia, **nauczyciel pracował jednak przez cały czas ofiarnie, w wysokim poczuciu obowiązku i odpowiedzialności, ciążącej na tym zawodzie.** Zdarzały się wprawdzie liczne wypadki, że nauczyciel porzucał mało płatny zawód i przechodził do przemysłu lub handlu. Ale ogromna większość trwała na posterunku, a w r. 1946/47 notujemy nawet powroty do zawodu nauczycielskiego. Ta godna naśladowania obywatelska postawa znajduje tak u Rządu jak i u całego społeczeństwa pełne uznanie.

* * *

Reasumując powyższe rozważania możemy stwierdzić, że dotychczasowe osiągnięcia i obecny stan w dziedzinie szkolnictwa uprawniają nas do optymistycznego spojrzenia w przyszły rok szkolny. Nauczyciele dotrzymują kroku w naszym forsownym marszu ku lepszemu jutru, staną na wysokości zadania.

A. WAL.

Wiadomości gospodarcze

„SPOŁEM" KUPUJE NASIONA ROŚLIN OLEISTYCH PŁACĄC WOLNORYNKOWE CENY

Okręgowe Oddziały Przemysłowo Rolne „Społem" za pośrednictwem spółdzielni, przystąpiły do zakupu nasion roślin oleistych od plantatorów, którzy kontraktowali swe uprawy, jak również z wolnego rynku. Kredyty w wysokości 100 milionów złotych zostały już uruchomione przez „Społem". Za nasienie rolnicy otrzymują ceny wolnorynkowe, które są całkowicie opłacalne. Zakupione nasiona rzepaku, rzepiku, lnu i t. p. zostaną dostarczone do państwowych olejarni.

PIERWSZY TRANSPORT KRÓW SZWEDZKICH DLA POLSKI

W pierwszych dniach września nadejdą do Polski pierwsze transporty krów z zakupionych 2.300 sztuk w Szwecji.

WINOGRONA Z WĘGIER I JUGOSŁAWII

W r. b. „Społem" sprowadzi z Węgier i Jugosławii ogółem 550 ton winogron. Winogrona z Węgier ukażą się w sprzedaży w najbliższych dniach, z Jugosławii zaś nadejdą w pierwszych dniach września. Cena detaliczna winogron wyniesie około 200 zł za 1 kg.

SPÓŁDZIELNIE SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ PRZEJMUJĄ MŁYNY

Związek Samopomocy Chłopskiej z przydzielonych 2.680 młynów rozpoczął obecnie przekazywanie ich gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej. Do chwili obecnej spółdzielnie przejęły 884 młyny.

PRODUKUJEMY W KRAJU CEMENT HUTNICZY

Niebawem ukaże się po raz pierwszy na rynku polskim nieznany dotąd w kraju gatunek cementu tzw. cement hutniczy. Produkcję podejmuje cementownia „Wysoka". Cement hutniczy wytwarzany jest w 70 proc. z żużla wielkopiecowego zmielonego z 30 proc. klinkieru cementowego. Rozpoczęcie produkcji cementu hutniczego pozwala nie tylko na zużycie racjonalne żużla, pozostającego w naszych hutach, ale również na wprowadzenie jednego z najbardziej wartościowych gatunków cementu, o wytrzymałości cementu portlandzkiego, do naszego budownictwa.

Dzięki swym szczególnym właściwościom, cement hutniczy nadaje się m. in. do budowli wystawionych na działanie wody, a w pierwszym rzędzie wód agresywnych, jak np. wody morskie.

KREDYTY INWESTYCYJNE DLA SPÓŁDZ. CHŁOPSKICH

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w r.b. otrzymały około 305 mil. zł kredytów, przeznaczonych na cele inwestycyjne.

EKSPORTUJEMY PRZETWORY ZIEMNIACZANE

W rb. wyeksportujemy ogółem około 5 tys. ton przetworów ziemniaczanych wartości ponad 3/4 mil. dolarów.

PRODUKCJA FABRYKI „H. CEGIELSKI"

Produkcja fabryki taboru kolejowego „H. Cegielski" w Poznaniu wynosiła w lipcu br. 11 nowych parowozów typu 45, 13 nowych tendrów, 10 nowych wagonów osobowych i 1 wagon osobowy odremontowany.

Od czasu uruchomienia fabryki do lipca br. produkcja w zakładach H. Cegielskiego wynosi w sumie: 143 parowozy nowe, typu 45, 21 parowozów odremontowanych, typu 42, 139 tendrów nowych i 5 odremontowanych, 14 wagonów osobowych nowych oraz 40 odremontowanych wagonów tramwajowych.

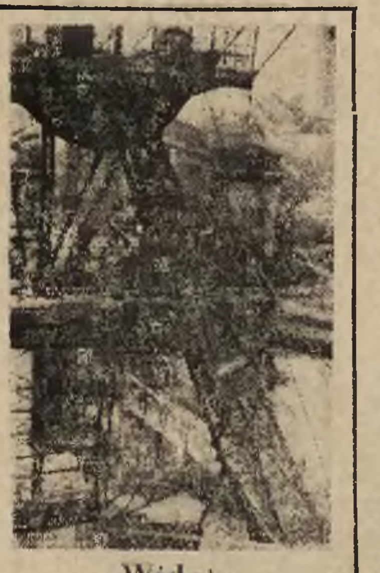
Z PORTÓW

Gdynia. W dniu 22 sierpnia br. wszedł do portu gdyńskiego pierwszy po wojnie statek „Grifone" pod banderą włoską. Statek rozpoczął ładunek węgla do Italii.

Z okazji przybycia do Polski pierwszego po wojnie statku pod banderą włoską, przybył na Wybrzeże ambasador włoski signor Dionini, którego na lotnisku powitali przedstawiciele włoskich importerów węgl. i przedstawiciele Centrali Węglowej. Ambasador zwiedził Gdańsk, katedrę w Oliwie i port gdyński, interesując się w szczególności sposobem i możliwościami załadunkowymi węgla w porcie.

Gdynia. Do portu gdyńskiego przybył po raz pierwszy po wojnie turecki statek, który w drodze z Finlandii wszedł do portu polskiego dla zaopatrzenia się w bunkier.

Z CAŁEGO KRAJU



Widok kopalni „Katowice"

KRAKÓW

FRANCUZI B. WIĘŹNIOWIE OŚWIĘCIMIA ZWIEDZAJĄ KRAKÓW

Do Krakowa przybyła 64 osobowa wycieczka francuskich b. więźniów obozu w Oświęcimiu. W niedzielę Francuzi zwiedzili Wieliczkę, po powrocie goście zapoznają się z zabytkami Krakowa.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA POLEGŁYCH PARTYZANTÓW W KRZESZOWICACH

W gromadzie Dubie pod Krzeszowicami odbyło się odsłonięcie pomnika bohaterskich partyzantów polskich i radzieckich, którzy w liczbie 32 zginęli w tych okolicach w walce z Niemcami, w sierpniu 1944 r.

...I W BYSTREJ

W Bystrej odsłonięto pomnik ku czci partyzantów, którzy zostali zamordowani w bestialski sposób przez hitlerowskich okupantów.

GDAŃSK

TUŃCZYKI Z POŁOWÓW „DALMORU"

Po raz pierwszy od wielu lat ukazał się w handlu na Wybrzeżu doskonały w smaku tuńczyk, mieszkaniec dalekich mórz. Trzy olbrzymy, każdy po 200 kg przywiózł z połowów w dniu 19 bm. trawler „Saturnia", Tow. Połowów Dalekomorskich „Dalmor", przybyły do Gdyni z połowów na morzu Północnym. Tuńczyk — z gatunku ryb żarłocznych — dochodzi do 3 metrów długości.

GDYNIA

OŻYWIONY RUCH HANDLOWY

Statek angielski „Massirah" przywiózł z Kalkuty 1.443 tony juty. Statek szwedzki „Havsbris" przywiózł 456 koni szwedzkich z Malmo. Statek holenderski „Mies" zabrał z Gdańska dla Szwecji 336 ton soli. 20 bm. wszedł do portu gdańskiego statek francuski „Ysac" po węgiel.

KATOWICE

WYCIECZKA SKAUTÓW FRANCUSKICH W POLSCE

W Katowicach bawiła wycieczka skautów francuskich, którzy przybyli do Polski celem nawiązania ściślejszego kontaktu ze Związkiem Harcerstwa Polskiego oraz celem zapoznania się z osiągnięciami w dziedzinie odbudowy Polski Ludowej.

INOWROCŁAW

ZŁODZIEJE PRZED SĄDEM DORAŹNYM

Na stacji kolejowej w Inowrocławiu szajka złodziei zrabowała 2 tony cukru z transportu przeznaczonego dla firmy „Zentrag" w Gdyni. Po 2-ch dniach M. O. wykryła złodziei i odebrała im cukier. Sąd Doraźny skazał hersztа szajki, Kazimierza Gotowskiego oraz Kazimierza Lemańskiego, Henryka i Alojzego Szydłowskich i Andrzeja Milewskiego, każdego na trzy lata więzienia.

ŁÓDŹ

MŁODZIEŻ CZCI PAMIĘĆ STANISŁAWA DUBOIS

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego OM TUR w Łodzi, odbyła się dnia 24 bm. uroczysta akademia ku czci Stanisława Dubois, którego piąta rocznica rozstrzelania w Oświęcimiu przypadła na dzień 21 sierpnia.

Wśród zaproszonych gości obecne były również matka i siostra Stanisława Dubois.

RZESZÓW

10 - LECIE STRAJKU CHŁOPSKIEGO

Przy udziale prezesa NKW. Stronnictwa Ludowego, min. Baranowskiego oraz wiceministra sprawiedliwości — Reka, odbyły się uroczystości 10 - letniej rocznicy strajku chłopskiego w gromadzie Siedleczka, pow. Przeworsk.

Przemówienie o ruchu ludowym i jego postępowych tradycjach oraz o celach, jakie stoją przed nim w chwili obecnej wygłosili: min. Baranowski, wicemin. Rek i wicewojewoda rzeszowski Brzuski.



OSTATNIE DNI KOLONII LETNICH HUTY STALOWA WOLA W ZAKOPANEM
NA ZDJĘCIU DZIECI PRZY ZABAWIE

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ulica MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr. III 4900.
ODDZIAŁY
Kraków, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr. 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr. 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr. 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64 telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08, Adm.: Odrodzenia 17, telefon 385
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-18
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr. 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 26-16

Społeczeństwo woj. śląsko - dąbrowskiego nie zawiedzie

Przed wrześniową akcją zbiórkową na odbudowę Warszawy

(js) Zbliża się wrzesień. Miesiąc ten poświęcony będzie Warszawie. Zniszczona, w gruzach leżąca Warszawa potrzebuje pomocy całego społeczeństwa. **Odbudowa stolicy — jak najszybsze dźwignięcie jej z ruin — to zadanie stojące przed każdym obywatelem.** Toteż w przyszłym miesiącu, utworzone na terenie całego kraju Komitety Odbudowy przystąpią do zakrojonej na szeroką skalę akcji zbiórkowej **na rzecz odbudowy Warszawy.** Wyniki tej zbiórki najlepiej będą świadczyć o ofiarności społeczeństwa i przywiązaniu do stolicy.

W związku z przygotowaniem akcji zbiórkowej na miesiąc wrzesień w biurze Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy w Katowicach, przy ul. Matejki Nr. 3, odbyła się przy udziale członków prezydium Woj. Kom. konferencja prasowa, celem omówienia przygotowań do akcji wśród miejscowego społeczeństwa.

Konferencji przewodniczył ob. dr. Łaszcz, starosta pow. katowickiego.

Ob. starosta przedstawił wyniki dotychczasowej zbiórki na budowę mostu Śląsko — Dąbrowskiego w Warszawie. Społeczeństwo woj. śląsko — dąbrowskiego ofiarowało już w drobnych datkach na ten cel **sumę 110,940,544 zł.** wpłaconą przez Woj. Kom. na konto Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy w Warszawie. Jest to suma bardzo znaczna. Złożyły się na nią w przeważnej części wynagrodzenia za godziny przepracowane dniówki przez górników i hutników, wypłacane przez ciężki przemysł i ofiarne datki ca łego społeczeństwa podczas licznych zbiórek ulicznych.

Suma ta, chociaż tak znaczna, nie wystarczy na opłacenie kosztów budowy mostu. Według przewidywanych obliczeń budowa żelaznej konstrukcji mostu wyniesie ogółem od 250 do 300 milionów zł. Uzasadnione w całości też sumy pozwoli dopiero na mianowanie mostu Śląsko — Dąbrowskim, na pamiątkę ofiarności społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego.

Wojewódzki Komitet — jak powiedział ob. dr. Łaszcz — utwierdza się w mniemaniu, iż ofiarność społeczeństwa w drugim etapie tegorocznej zbiórki nie zmniejszy się, lecz znacznie powiększy. Za przykładem świata pracy, który w miarę możliwości nie żałuje grosza na odbudowę stolicy, powinny pójść — szeregi rzemieślników i kupców oraz stowarzyszenia wolnych zawodów i ofiarować na ten cel zysk z jednodniowej pracy. — Przyniosłoby to naprawdę wiele do ogromnej pozostałej sumy."

Dotychczas jedynie „Społem" obiecało przeprowadzić pomiędzy swo ich członków znaczków na sumę 50 milionów złotych. Ten dobry przykład powinien zostać podjęty i zrealizowany także i przez sektor prywatny przez kupców i rzemieślników, by i oni dotrzymali kroku innym warstwom społeczeństwa i z własnej inicjatywy wzięli udział w wielkim dziele odbudowy Warszawy.

KRONIKA

⊙ W UB. CZWARTEK około godziny 17-ej powiesił się na strychu Rzepiny Śląskie niejaki Krawczyk Melchior lat około 50 — rębacz z kop. „Andaluzja". Mimo prawidłowego zastosowania sztucznego oddychania przez jednego z kolejarzy, desperata nie udało się przywrócić do życia.

Przyczyny samobójstwa nie zostały dotychczas ustalone. (ja.)

⊙ URZĄD Wojewódzki Wydział Przemysłu i Handlu komunikuje, że z mocą obowiązującą od dnia 22. 8. br. ceny mąki pszennej dla miasta Katowic i dla powiatu katowickiego wynoszą jak następuje:

mąka pszenna 80 proc. w hurcie zł 54 za 1 kg. loco skład hurtowy, mąka pszenna 80 proc. w detalu zł. 63 za 1 kg. loco sklep detaliczny.

⊙ KOMITET Organizacyjny Związku Zawodowego Administracji Domów, zawiadamia, że dn. 30-go sierpnia 1947 r. o godz. 17 odbędzie się zebranie organizacyjne w sekcji Związków Zawodowych Administracji Domów, w sali konferencyjnej OKZZ, Katowice, ul. Dworcowa nr. 9 I p.

⊙ ZARZĄD Oddziału Wojewódzkiego TUR w Katowicach zamierza uruchomić w Katowicach kurs repolonizacyjny dla repatriantów z Francji, którzy uczęszczali do szkół francuskich.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zarz. Oddziału Wojew. TUR w Katowicach ul. Francuska 12. tel. 33-936 wewn. 23 od godz. 8-ej do 15-ej.

⊙ UCZESTNICZKI II turnusu Obozu Szkoleniowo - Wypoczynkowego w Leśnicy k. Góry Św. Anny składają podziękowanie za opiekę i zorganizowanie tego obozu Wojewódzkiemu Zarządowi ZWM w Katowicach, komendzie obozu — kol. kol. H. Wieczorkowi, Jurkiewiczównej, Czukinównej, Ogrodowskiemu, Benduskiemu, Maryce i Grudniowi.

ZA USIŁOWANIE POBRANIA ŁAPÓWKI
10 MIESIĘCY WIĘZIENIA

(js) Kierownik Oddziału Okr. Urzędu Likwidacyjnego w Katowicach mgr. praw **Mieczysław Michniewski** zażądał od Marty Kałużowej 20,000 zł. na przeprowadzenie formalności w sprawie uwolnienia od zajęcia nieruchomości w Jastrzębiu Zdroju, będącej jej własnością.

Pieniądze kazał przynieść do swego prywatnego mieszkania przy ul. Żwirki i Wigury, gdzie prowadzi biuro zleceń. Marta Kałużowa doniosła o tym Milicji Obyw., która łapownika zaaresztowała.

W tych dniach przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Michniewskiemu. Jak się okazało nieuczciwy urzędnik wyłudzał od każdego z interesantów łapówki. Wyrokiem Sądu skazany został na 10 miesięcy więzienia.

TRZY GODZINY W FABRYCE „EKA"

Dyrektora Tylkowskiego spotykamy przed warsztatem mechanicznym. — Przepraszam! Należało zacząć od tego, że znajdujemy się na terenie odlewni metali i fabryki armatur „Eka" w Katowicach, fabryki, podległej Zjednoczeniu Odlewniczemu w... Krakowie.

Wędrówkę rozpoczęśliśmy od modelarni czyli miejsca, w którym fachowcy-stolarze wykonują drewniane modele metalowych odlewów. Różnokolorowe modele wędrują do formierni, gdzie znowu fachowcy-formierze w skrzynkach formierskich odciskają „negatyw" drewnianego modelu w glince i malują grafitem. To tu pracują rekordziści „Eki" tow. tow. **Cieluch, Babeloch, i Marian Szczepaniak — „Jagoda", stary partyzant,** obecnie pracujący z zapałem przekraczający normy produkcyjne „z nawiązką".

Dyrektor uśmiecha się, kiedy wskazuje oczyma tych „ekowskich" bohaterów pracy. Na podkreślenie zasługuje zresztą fakt, że fabryka stale przekracza normy produkcyjne. **Jest to zasługa załogi i zasługa tej atmosfery pracy, jaka panuje w „Ece".** Załoga „Eki" z kierownictwem włącznie stanowi jedną zgodną rodzinę i nie ma w tym nic dziwnego, że niechętnie przyjęto tu pogłoski o mającej jakoby nastąpić komasacji fabryki z firmą „Sam" (Spółka Akcyjna Münsterman) również w Katowicach. Załoga „Eki" dumna jest ze swych osiągnięć, dumna jest z faktu, że **wspólnym wysiłkiem podniesiono ten warsztat pracy niemal z ruin i postawiono tę niewielką, bo zatrudniającą zaledwie 80 ludzi fabrykę w rzędzie przedsiębiorstw pracujących z zyskiem, przynoszących poważnie dochody Państwu.**



Wentyle systemu „Stasza"

*

Przechodzimy w towarzystwie tow. Tylkowskiego i kierownika technicznego tow. Mazurka do następnego pomieszczenia, gdzie topi się w tyglach metal. Tow. Tylkowski uśmiecha się: — Ot te tygle, to nasze prawdziwe zmartwienie. Za prędko stapiają się...

Ale — dorzuca tow. Mazurek — będziemy mieli lepsze tygle z Czechosłowacji. Widzicie, nawet u nas odczuwa się korzyści traktatu handlowego z Czechami... — teraz i on się uśmiecha.

*

W warsztacie mechanicznym zgłębiamy tajemnicę „Eki". Setki kranów, zasuw, przepustów, kolanek, jakowychś „kokilów" (czyli inaczej żeliwnych form do odlewania wałów metalowych). Wreszcie zatrzymujemy się przed dumą „Eki" — wentylami systemu „Stasza", opatentowanego przez tę fabrykę. Tow. Mazurek długo tłumaczy nam na czym polega korzyść z zastosowania tego rodzaju wentyli. Dyrektor zaś mówi o oszczędnościach jakie przyniesie zastąpienie wentyli starego typu „Staszami", na skutek trwałości pakunków i uszczelnień.

Za chwilę jesteśmy w biurze. Tu dowiadujemy się o działalności koła przyzakładowego PPR, które skupia 90 % członków załogi. Na czele koła stoi tow. Olszak, zasłużony działacz. Zresztą z górą 50 % członków koła brało aktywny udział w pracach podczas referendum i wyborów, wielu otrzymało dyplomy uznania, wielu zostało odznaczonych.

— Tak, tak — powiada dyrektor — kiedy rozpoczynaliśmy w lutym 1945 r. było nas zaledwie kilku. Dziś — widzieliście...

Widzieliśmy istotnie, czego może dokonać wspólna zgodna praca, czego może dokonać świadomy swych zadań robotnik Polski Ludowej.

A przecież dyrektor Tylkowski i kierownik Mazurek też byli robotnikami. Z dziada pradziada....

*

Spoglądamy na zegarek. I któż by to przypuszczał, że minęły już trzy godziny? (rg)

Nasi Czytelnicy piszą:
DZIĘKUJEMY...

Otrzymaliśmy list następującej treści:

Rodzina trojaczków z Pniowca, pow. Tarnowskie Góry dziękuje za wszelką nawet wyższą od spodziewanej, pomoc doraźną, opiekę i zainteresowanie trojaczkami.

Bardzo dziękujemy spieszącym z pomocą i opieką — Wojewodzie Śląsko - Dąbrowskiemu, który okazał się Opiekunem nie tylko z obowiązku, czy tytułu, ale z czynu, ob. ob. Staroście Tarnogórskiemu, Prezesowi, PRN, Kierownikom Woj. i Pow. Opieki Społecznej, Władzom Gminnym z Inspektorem na czele.

Dziękujemy za opiekę lekarską PCK, i Caritasowi jak i położnej ob. Gęycowej Edycie ze Strzybnicy.

Wszystkim serdecznie dziękują RODZINA TRZESIMIECH I TROJACZKI

Przed nowym rokiem szkolnym
WPISY, WPISY...

⊙ PUBLICZNA Średnia Szkoła Handlowa w Katowicach przyjmuje codziennie w godzinach 9 — 12 w sekretariacie (ul. Szafranka 5 pokój nr 1) wpisy kandydatów (tek) w wieku do lat 18-tu.

⊙ KOEDUKCYJNE Gimnazjum i Liceum dla dorosłych (o ustroju semestralnym) OMTUR w Katowicach ul. Jagiellońska nr 28 również przyjmuje zapisy na bież rok szkolny. Telefony: 323-82 albo 407-66.

⊙ ADRES Państwowego Liceum i Gimnazjum Muzycznego brzmi: Katowice, 27 stycznia tel. 327-57. Można się już zapisywać.

⊙ POD TYM samym adresem winni zgłaszać się kandydaci do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (Konserwatorium) w Katowicach. Termin do 6 września.

⊙ EGZAMIN wstępny do Państwowego Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Mysłowicach pl. Wolności 5 odbędzie się 3 września. Przed tym należy zgłosić się w sekretariacie (we wtorek lub piątek w godzinach 10 — 22) celem dokonania wpisu. **Bliższych informacji udzielają sekretariaty wyż. wym. szkół.**

Z frontu walki ze spekulacją

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach aresztowała **Kopciuch - Kopciuszewskiego,** właściciela piekarni w Katowicach, który przywłaszczył sobie znaczną ilość mąki, przeznaczonej do wypieku chleba przydziałowego.

W wyniku przeprowadzonej kontroli, Komisja Specjalna stwierdziła, iż Kopciuszewski winien posiadać 17 ton mąki jako remanent stanowiący własność Wydziału Aprowizacji. Mąkę tę jak się okazało zużył na wypiek chleba wolnorynkowego, okradając w ten sposób posiadaczy kart żywnościowych. Szereg instytucji, pobierających pieczywo przydziałowe, zgłosiło pretensje do Kopciuszewskiego o to, iż zalega z wydaniem należnego im pieczywa. Spekulanta czeka obóz pracy.

SPORT

Piłkarze SZWAJCARII w WARSZAWIE, ŁODZI i w KATOWICACH

Warszawa (tel.) Zwolennicy piłki nożnej w Warszawie, Łodzi i Katowicach będą mieli możność oglądać w pierwszych dniach września po raz pierwszy w Polsce drużynę szwajcarską.

Będzie nią ASC Basel, która na tournee do Polski zakontraktowało w roku ubiegłym podczas pobytu w Szwajcarii kierownictwo repr. rob. Polski na turnieju Satusa.

ASC Basel rozegra w Polsce 3 mecze: 6 września w Warszawie z repr. rob. Warszawy, 10 września w Łodzi z repr. rob. Łodzi i w dniu 14 września w Katowicach z repr. rob. Śląska.

Szwajcarzy przybywają do Polski 5 września.

Arbeiter Sportclub Basel jest jednym z najstarszych klubów Szwajcarii (założony w 1914 r.). W 1945 i 46 r. klub ten zdobył tytuł wicemistrza robotniczego.

W Polsce ASC Basel wystąpi w następującym składzie: Gotz (repr. Bazylei), Erwin Sutter, Max Sutter, Albert, Mayer, Stahl, Schaubling, Kuendling, Leuthart, Schautling II. Rezerwowi: Wagner, Ochsendorf, Siegenthaler, Sutter IIII, Byrer.

Eliminacje przed meczem Warszawa — Praga

Warszawa (tel.) W Warszawie odbyły się eliminacje lekkoatletów przed meczem Praga — Warszawa.

Uzyskane wyniki były bardzo słabe. Najlepszym rezultatem był czas Staniszewskiego na 800 mtr. (2,01,9). Drugim był startujący po raz drugi w życiu na tym dystansie Stankiewicz w czasie 2,02,1.

Niespodzianką było zwycięstwo Ostolskiego w biegu na 3 km nad Czajkowskim w czasie 15,8 min.

Pozostałe wyniki: 100 mtr 1) Andrzejkiewicz 12 sek; 400 mtr: 1) Daberko 56,6 sek.; kula 1) Gieruto 13,83; dysk 1) Gieruto 39,21 (poza konkursem 41,79 mtr); skok wzwyż 1) Zwoliński 177 cm; skok w dal 1) Kowalski 6,21,5 mtr.

TABELKA

GRUPA I:

1) Wisła Kraków	13	25	92:6
2) Polonia Warszawa	13	21	61:21
3) Polonia Bytom	13	19	49:24
4) KKS Poznań	13	15	37:24
5) Szombierki	11	11	23:27
6) Polonia Świdnica	12	11	24:29
7) Skra Częstochowa	14	10	31:52
8) Ognisko Siedlce	13	6	23:98
9) Motor Białystok	14	0	11:87

GRUPA II:

1) Cracovia	15	24	67:18
2) AKS Chorzów	15	24	49:19
3) Kop. Rymer	15	20	50:33
4) RKU Sosnowiec	15	18	33:28
5) Gedania	15	16	45:37
6) Radomiak	15	15	41:30
7) Pomorzanin	15	15	34:39
8) ZZK Łódź	15	9	29:57
9) Orzeł Gorlice	15	8	27:47
10) Grochów	15	1	17:84

GRUPA III

1) Warta Poznań	13	22	56:14
2) Garbarnia Kr.	13	22	48:15
3) ŁKS Łódź	13	21	55:14
4) Lublinianka	13	14	34:35
5) Tęcza Kielce	13	13	25:30
6) WMKS Katowice	14	10	23:40
7) Czuwaj Przemyśl	13	9	16:28
8) KKS Olsztyn	14	6	18:53
9) PKS Szczecin	14	0	8:56

Hutnicy - piłkarze czescy na Śląsku

Katowice. W nadchodzącą niedzielę, 31 bm., będziemy świadkami interesującego meczu pomiędzy reprezentacjami hutników z Moraw (Czechosłowacja) i ze Śląska.

Zespół czeski oparty będzie na szkielecie drużyny niedoszłego ligowca SK Vitkowickie Zelazarny, znanej z ostatniej afery piłkarskiej w Czechosłowacji. Uzupełniona ona będzie piłkarzami znanych czeskich drużyn hutniczych z Karwiny i Trzyńca.

Drużyna polska składać się będzie z najlepszych zawodników katowickiej Pogoni, Baildonu Katowice, TS Huta Pokój Nowy Bytom oraz Hutniczego KS Szopienice.

Mecz odbędzie się na boisku Pogoni w Katowicach o godz. 18-ej.

WYNIKI MISTRZOSTW TENISOWYCH

GRA POJEDYŃCZA PANÓW — półfinały:
SMOLIŃSKI — SKONECKI 3:6, 7:5, 9:7, 6:4
SZIGETTI — HEBDA 3:6, 6:3, 7:5, 6:3.
Finał rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym.
GRA POJEDYŃCZA PAŃ — półfinały:
MISKOWA — RUDOWSKA 2:6, 6:3, 6:3
JĘDRZEJOWSKA — POPŁAWSKA 6:1, 6:1
Finał: JĘDRZEJOWSKA — MISKOWA 6:1, 6:3
GRA PODWÓJNA PANÓW — półfinały:
SZIGETTI, VAD — SMOLIŃSKI, KREJCIK 5:7, 5:7, 5:7
VRBA, KOŃCZAK — OLEJNISZYN, TŁOCZYNSKI 6:2, 8:6, 6:2.
Finał: KREJCIK, SMOLINSKI — VRBA, KONCZAK 6:4, 3:6, 7:5, 2:6 przerwany.
GRA MIESZANA — półfinały:
MISKOWA, SKONECKI — RUDOWSKA, VAD 6:1, 6:1
JĘDRZEJOWSKA, HEBDA — SZERAUCOWNA, TŁOCZYŃSKI 6:0, 6:2.
Finał: HEBDA, JĘDRZEJOWSKA — SKONECKI, MISKOWA 6:3, 6:1

Wtorek
26
SIERPNIA

NMP Częstochowskiej

Wschód słońca — 5,33
Zachód słońca — 19,44

TAK BYŁO:

26. 8. 1921 r.

Zamordowanie sekretarza stanu rządu niemieckiego Ercbergera przez porucznika Tillesena i kupca Szultza. Ercberger, przewodniczący delegacji parlamentarzystów, którzy w roku 1918 przybyli prosić o pokój, był głównym pośrednikiem ze strony Niemiec w porozumieniach o zawieszeniu broni. Spotkała go zemsta nacjonalistów.

26. 8. 1944 r.

Śmierć członków sztabu AL na Starówce.

Minuta

Oficer rezerwy marynarki USA Turner Caldwell na samolocie o napędzie odrzutowym ustanowił nowy rekord a mianowicie 1063 km na godzinę.

Samolot „D 558" jest nowym aparatem marynarki amerykańskiej, zbudowanym z aluminium, o rozpiętości skrzydeł 8 m i długości 11 m.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

Gdy znany podróżnik Faber powrócił ze swej podróży na wyspy polinezyjskie, zarzucono go pytaniami.

— Czy to prawda, że dostał się pan do niewoli plemienia ludożerczego?

— Tak. Byłem już nawet na karcie weselnego menu.

— I w jaki sposób uszedł pan z życiem?

— Przez szczęśliwy wypadek. Młoda para pokłóciła się i do ślubu nie doszło.

Hollywood - fabryka snów

Z chwilą rozpoczęcia wyświetlania nowych filmów amerykańskich na ekranach europejskich, nastąpiło coraz bardziej pogłębiające się rozczarowanie. Literacka i fachowa prasa francuska rozpoczęła pierwsza bardzo ostry atak przeciwko filmom hollywoodzkim. Na łamach rozpoczęła się kampania zmierzająca do obalenia mitu amerykańskiej podkasanej muzy. Zarzucono filmom amerykańskim brak społecznego nastawienia, stereotypowa banalność, niski poziom artystyczny i przede wszystkim brak odczucia tych wielkich przemian, jakie wstrząsnęły Europa i przeobraziły jej oblicze.

Rozczarowanie

Z większym jeszcze rozczarowaniem film amerykański przyjęty został w Europie wschodniej, a przede wszystkim w Polsce, gdzie natrafił na zupełnie inne nastawienie przeciętnego widza, aniżeli przed wojną. U nas spodziewano się pogłębienia treści i podniesienia artystycznego poziomu filmu amerykańskiego. Tymczasem zobaczyliśmy filmy, które oprócz niezłych osiągnięć technicznych, raziły nas niezwykłą banalnością i płytkością tematu.

Filmy radzieckie i francuskie

Dobrze się stało, że przed filmami hollywoodzkimi ujrzeliśmy doskonałe filmy radzieckie i francuskie, i dobre filmy szwajcarskie „Ostatnia szansa". Mieliśmy bowiem materiał porównawczy, który przy konfrontacji obalił i u nas mit filmu amerykańskiego. Niezwykle silny realizm artystyczny oparty o twardy i konsekwentny grunt ideologiczny filmu radzieckiego, subtelna poetyka i niezrównana finezja filmu francuskiego zdeklasowały w naszych oczach hollywoodzkie wielkości. Zaczęliśmy patrzeć na film, jako na pewien artystyczny obraz życia, ujęty w pewne i wyraźne ramy społeczne. Odbiegliśmy przez dni wojny zbyt daleko od banału i od sensacji amerykańskiej. W dzisiejszych czasach w Europie nie można zaimponować wspaniałą wystawą i rzędem zgrabnych nóg girls z Broadwayu, ani sentymentalna bzdura. Dzisiaj film ma swoje wyraźne społeczne i artystyczne oblicze.

Nasuwa się na tle tych konfrontacji proste pytanie czy Hollywood utrzyma swą pozycję. Jeżeli chodzi o artystyczny poziom — śmiało można powiedzieć, że utracił ją na rzecz filmu francuskiego i radzieckiego. Festiwal w Cannes, mimo dużych sukcesów filmów amerykańskich (Ostatni week-end) wykazał jednak, że produkcja francuska i radziecka i ogólny jej poziom stoją bez porównania wyżej.

Imperializm filmowy Hollywood

Na rynku filmowym decydują jednak w dużej jeszcze mierze inne elementy. Film jest przemysłem, a przemysł filmowy Hollywood jest najpotężniejszym na świecie, opanował bowiem pół świata i z wyjątkiem Związku Radzieckiego i kilku mniejszych państw europejskich oddziaływuje swą potęgą moralnie, intelektualnie, estetycznie na społeczeństwa. Pod jego wpływem znajdują się miliony ludności obu półkul i według jego wzorów kształtuje się niejednokrotnie opinia mas o sztuce filmowej.

Prócz tego film hollywoodzki znajduje się pod żelazną kontrolą finansjery amerykańskiej i kierowany jest przez ludzi, dla których poziom artystyczny uzależniony jest od korzyści finansowych. Schlebiają oni najniższym upodobaniom przeciętnego szarego człowieka, którego smak estetyczny urabiają według własnych przepisów i praw.

Kryzys filmowy Hollywood

Rewolta Europy przeciw szmirze i banałowi amerykańskiemu jest jednak dowodem, że Hollywood stoi na bardzo słabych podstawach, a ratuje go jedynie potęga pieniądza.

Znany angielski fachowiec filmowy Evelin Waugh, zastanawiając się na łamach „Daily Telegraph" nad perspektywami światowej produkcji filmowej, przypuszcza, że supremacja filmu amerykańskiego i Hollywoodu zostanie złamana. Za główne przyczyny zmierzchu Hollywoodu uważa standaryzację filmu amerykańskiego i jego specyficzne nastawienie na rynek wewnętrzny. Wprawdzie Amerykanie produkują rocznie kilkanaście superfilmów, przeznaczonych na pokaz na rynki zagraniczne, jednak i te ostatnio znalazły się pod możnym wpływem standartu amerykańskiego i są jego mimowolnym odzwierciedleniem. Drugą przyczynę upadku filmu amerykańskiego widzi Waugh w zbytnim oddaleniu Hollywood od najżywotniejszych centrów życia kulturalnego świata! Hollywood oddalone o 5000 km od centrum teatralnego Nowego Jorku i od centrum intelektualnego Paryża i Londynu o 10.000 km, zasklepia się co raz bardziej w swoistej peryferyjności i urabia własny styl, oparty o koniunkturę podobną koniunkturze zawodowego sportu bokserskiego. Dlatego ludziom, którzy przychodzą z zewnątrz, narzuca swoje piętno, wypacza ich zupełnie i nagina do swoich praw. Najbardziej rażącym tego przykładem jest deformowanie i przerabianie scenariuszy wybitnych pisarzy oraz wychowanie typu aktora i aktorki filmowej, taksowanej podobnie jak ocenia się bokserów.

Waugh przepowiada zmierzch Hollywoodu. Kiedy on nastąpi — nie wiadomo. Hollywood żyje wciąż jeszcze wielkim rozmachem, lecz już dzisiaj przeżywa wielki kryzys.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.

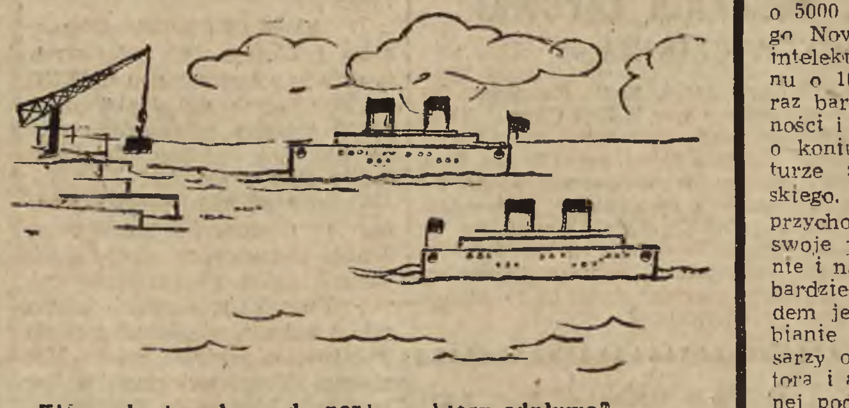


W stolicy Estońskiej Republiki, w Tallinie, młodzież robotnicza zorganizowała liczne kluby, w których znajduje po całodziennej pracy odpoczynek i rozrywkę



Nowoodkryta gwiazda na firmamencie Hollywood EASTER GREETING jest zgrabna i urocza (zdjęcie mówi za siebie).

Zadanie konkursowe nr 14



Który okręt wpływa do portu, a który odpływa? Oznaczyć okręt wpływający strzałką.

WYNIK LOSOWANIA KUPONU „ZACHĘTY" Nr. 6

W losowaniu kuponu „zachęty" Nr. 6, zdobywcą nagrody — płaszcza zimowego męskiego — został tercjan szkolny ob. Szlajer Edward z Katowic.

Prosimy ob. Szlajera o osobiste odebranie nagrody w Dziale Konkursowym „Trybuny Robotniczej" przy ul. Mickiewicza 9.

Bezpłatne bilety podróżują

Od kierownika zespołu objazdowego łódzkiego teatrzyku „Syrena" Tadeusza SUTTA, który wraz z Adolfem DYMSZĄ bawił ostatnio w Katowicach, wystawiając komedię Gozdawy i Stępnia „Bliźniak" — otrzymaliśmy list, który świadczy jeszcze raz o powodzeniu naszej śmiałej akcji.

Opole, 22. 8. 1947.

Obywatelu Redaktorze!

Wczoraj skończyliśmy nasze występy we Wrocławiu. Byliśmy tam osiem dni i mieliśmy duże powodzenie. Rzecz jasna (i już raz na zawsze ustalona między nami), że prowadziliśmy tam „akcję bezpłatnych biletów" w dalszym ciągu.

Wydaliśmy O. K. Z. Z. do rozdziału 1000 bezpłatnych biletów i 1000 biletów o 50 proc. zniżonej cenie.

Oprócz tego wojsko (K. B. W.) otrzymało 500 biletów bezpłatnie.

Otrzymaliśmy piękne podziękowania. „Trybunę Robotniczą" czytamy stale i cieszy nas niezmiernie, że akcja ta rozwija się nadal pomyślnie.

Pozdrawiamy Was serdecznie, życzymy dalszych sukcesów.

Serdeczny uścisk dłoni

(—) ADOLF DYMSZA
(—) TADEUSZ SUTT

P. S. Jutro wracamy do Łodzi.

GEN. CLAY PROTEKTOREM NIEMCÓW

Dzisiaj się w Niemczech radośnie śpiewa
„Czy znasz ten clay gdzie swastyka dojrzewa"?

* * *

Widzimy jasno z kapitału kronik
Że filogermański znalazł się claykonik.

* * *

Jeśli natychmiast to się nie zmieni
Niemcy mieć będą istny clay na ziemi.

PUK

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

★ Już dawno minęły wszystkie terminy ujawniania się, a PKO (Polski Komitet Olimpijski) wciąż jeszcze jest zakonspirowany.

Okres Olimpiady zbliża się nieuchronnie, PKO milczy. **PKO to niepewność i brak zaufania.**

Skoro już zdecydowaliśmy się jechać do Londynu trzeba się przygotować. Zostało dziewięć miesięcy. Przez dziewięć miesięcy nie urodzimy żadnego mistrza, ale przygotować ewentualnych kandydatów można. Pesymistyczne prognozy sprzed miesiąca ustąpiły miejsca olimpijskim nadziejom. Nazwiska nowych kandydatów brzmią: **Sobieraj, Folwarczny, Verey, Kurkowska - Spychajowa**, i wreszcie **Adamczyk i Kuźnicki**, najlepsi dziesięciobojowcy Polski.

Jeśli do tego dodamy co najmniej czwórkę bokserów, bo mimo, że na żadnej olimpiadzie **dwukrotni** mistrzowie Europy sukcesów nie zdobyli, wierzymy w boks polski, jeśli dodamy drużynę koszykarzy i prawdopodobnie piłki nożnej, roboty jest mnóstwo. A tymczasem PKO milczy.

★ Znacznie energiczniej porusza się Niemiecki Komitet Olimpijski. Niemcy już dziś przygotowują się do Olimpiady, już wczoraj złożyli na ręce **generała Claya** prośbę o **przyjęcie ich ekip do rozgrywek** olimpijskich, już jutro chcą zwyciężać w Londynie.

Niedawno do stolicy Anglii wysyłali **V-1 i V-2** teraz chcą wysyłać swoich bokserów i kolarzy. Trenują swoich skoczków i miotaczy, a niedawno wypuszczali skoczków spadochroniarskich i miotaczy ognia. Chcą kopać piłkę nożną jak niedawno kopali swoje ofiary w koncentracyjnych obozach. Chcą bić rekordy, jak bili nasze matki i siostry.

Jeśli ośmielają się zgłaszać na wasze ręce generale Clay, swoje zgłoszenie, źle to świadczy o pańskich rękach.

Na nasze ręce nie ośmielą się Niemcy przysyłać listy zgłoszeń swoich sportowców.

★ Drużyna płk. Reymana odniosła nareszcie sukces. Świetnie zestawiona reprezentacja Polski pod nazwą **Team A** pokonała onegdaj drugą świetnie zestawioną reprezentację polską występująca jako **Team B.** W meczu tym wyróżnili się przede wszystkim sędziowie autowi, co jest najlepszym miernikiem naszych sił przed meczem z Czechosłowacją.

Ale to nic. Przegraliśmy już z Norwegią, przegraliśmy z Rumunią. Do **Czech** razy sztuka.

KRONIKA KULTURALNA

WŁOSKA NAGRODA LITERACKA PRZYZNANA POŚMIERTNIE

Największą włoską nagrodę za pracę „Listy" otrzymał w tym roku **Antonio Gramshi.** Gramshi był założycielem włoskiej partii komunistycznej. Przebywał od 1926 do 1937 r. w więzieniach faszystowskich. W kilka dni po wyjściu z więzienia zmarł na skutek doznanych prześladowań.

Nagrodzona książka jest nie tylko żywym dokumentem politycznym, lecz również wysokowartościową pracą literacką. Wydana została w ubiegłym roku przez dom wydawniczy Sinoudi

NOWE WYDAWNICTWA

WSPOMNIENIA LUDWIKA KRZYWICKIEGO

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" ukazał się pierwszy z czterech tomów „Wspomnienia Ludwika Krzywickiego". Obejmuje on okres 1859 — 1885, podzielony na cztery części: dzieciństwo, lata szkolne, uniwersytet i pierwszy pobyt Krzywickiego za granicą. „Wspomnienia" przygotował do druku **St. Stempowski.**

NOWA HISTORIA POLSKIEJ FLOTY

Nakładem Instytutu Bałtyckiego wyszła z druku praca Kazimierza Lepszego p. t. „Dzieje floty polskiej". Praca ta zasługuje na specjalną uwagę ze względu na to, że po raz pierwszy konstruuje nowy obraz dziejów floty polskiej, oparty tak na samodzielnych poszukiwaniach archiwalnych krajowych i zagranicznych autora, jak i na wynikach ostatnich badań prof. Stanisława Bodniaka i innych historyków rzucających nowe światło na ważne fragmenty dziejów floty polskiej.

Książka ma charakter naukowy, ale — jak pisze autor w przedmowie — „pisana jest z tym zamiarem, by wzbudzić zainteresowanie przeszłością dawnej floty polskiej także wśród licznej gromady ludzi, związanych z zagadnieniami morskimi i dla morza pracujących".

—o—

Jako lektura dla szkół handlowych i spółdzielczych ukazała się broszura **Władysława Namysłowskiego** pt. „Instytucje współczesnego prawa narodów".

—o—

Wojskowy Instytut Geograficzny wydał w doskonałej szacie graficznej szczegółowe mapy Warszawy, Gdańska i Szczecina, które stanowią część wielkiej mapy Polski złożonej z 12 arkuszy i obejmującej obszar w nowych granicach. Mapy zawierają wszystkie osiedla ponad 2.000 mieszkańców, koleje normalnotorowe i wąskotorowe, drogi kołowe i wodne, obszary wodne i leśne itd. Na marginesie map umieszczono szkice objaśniające położenie arkusza oraz podział administracyjny, a także szkice szos głównych i szkice hipsometryczne.

★

„PODRĘCZNIK CHORÓB DZIECI"

Nakładem księgarni Bogdańskich i S-ki ukazała się praca dr. med. Franciszka Sienickiego, st. asystenta Warszawskiego Szpitala dla Dzieci pt. „Podręcznik chorób dzieci" w zarysie. Podręcznik zawiera wiadomości wstępne dotyczące ogledzin i badań dziecka, wieku, wzrostu i wagi niemowląt i dzieci, badania rozwoju psychicznego i badań pomocniczych. Część szczegółowa obejmuje analizę chorób dziecięcych. Następne części omawiają ważniejsze pasożyty przewodu pokarmowego u dzieci chemoterapię zakażeń bakteryjnych. Dr. Sienicki, mając na uwadze przede wszystkim praktyczny cel podręcznika: niesienia szybkiej i skutecznej pomocy choremu dziecku w codziennej praktyce lekarskiej, podał **w tekście najczęściej stosowane metody rozpoznawcze i lecznicze wraz z recepturą.**

Ryszard Wright

69

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— Nie, przysięgam, nie. Ale co to pomoże? I tak nikt mi nie uwierzy.

— Skarbie, czy nie rozumiesz...

— Czego?

— Powiedzą...

Bessie znów zapłakała. Ujął jej twarz w obie ręce. Słuchał z zaciekawieniem, rad był spojrzeć na to wszystko jej oczami.

— Co powiedzą?

— Powiedzą, żeś ją zgwałcił.

Steżał. Zapomniał już był całkowicie o tych chwilach kiedy ją dźwigał po schodach na górę. Stłumił to w sobie i zepchnął tak głęboko w podświadomość, że prawdziwe znaczenie wydarzeń teraz dopiero stało się jasne. Istotnie powiedzą, że ją zgwałcił, i na żaden sposób nie dowiedzie im, że tak nie było. Do tej pory nie przydawał znaczenia faktom. Wstał, zacisnąwszy szczęki. Czuł się tak, jak czułaby guma, którą by stale ktoś napinał aż do pęknięcia a kiedy wreszcie pękła... Czyż nie był to gwałt? I gwałtem też była dzika nienawiść jego serca, budząca się w jarzmie każdego dnia. Tak, to był gwałt.

— Znaleźli ją? — spytała Bessie.

— Co?

— Znaleźli ją?

— No tak, znaleźli jej kości...

— Kości?

— No tak, Bessie, nie wiedziałem, co z nią zrobić, wpakowałem ją do pieca...

Przywarła gwałtownie policzkiem do jego wilgotnej marynarki i jęknęła głośno.

— Bigger?

— Aha?

— Co teraz zrobimy?

— Sam nie wiem.

— Będą nas szukać.

— Zrobili moje zdjęcie.

— Gdzie możemy się ukryć?

— Na parę dni możemy przywarować w którymś z tych starych domów.

— Znajdą nas tam.

— Tyle tam tego! Jakby szukali w dżungli!

Mleko zagotowało się na kuchence. Bessie wstała z wargami ciągle skrzywionymi od płaczu i wyjęła kontakt. Potem nalała szklankę mleka i podała mu. Powoli zaczął pić, potem odstawił szklankę i znów oparł się głębiej. Milczeli. Bessie nalała mu drugą szklankę, wypił. Nalała mu trzecią. Wstał nogi się pod nim uginały, czuł się senny.

— Ubierz się, weź prześcieradła i koce, musimy uciekać.

Zwróciła się do łóżka i zwinęła pościel razem z poduszkami. Kiedy była tym zajęta, podszedł do niej i położył jej ręce na ramionach.

— Gdzie jest butelka?

Wyjęła ją z torby i podała mu, upił wielki łyk i oddał jej.

— Pośpiesz się — powiedział.

Łkała cicho, pracując, przerywając sobie tylko po to, żeby obetrzeć łzy. Bigger stał pośrodku pokoju, rozmyślając. Może już przeszukują mieszkanie, rozmawiają z matką, z Werą, z Buddym. Przeszedł do okna, podniósł firankę i rozejrzał się wokoło. Ulice były białe i puste. Odwrócił się znów i zobaczył Bessie, która stała w zamyśleniu nad stosem pościeli.

— Chodź, musimy się jakoś stąd wydostać.

— Nie dbam o to, co się stanie.

— Chodź jednak, tak nie można.

Właściwie co miał z nią zrobić? Był to niebezpieczny ciężar. Nie można jej zabierać, jeśli nie potrafi się inaczej zachować, a nie można jej też zostawić na miejscu. Rozważał sobie teraz na zimno, że musi ją zabrać ze sobą, a potem jakoś się z nią rozprawić i to tak, żeby się samemu całkowicie zabezpieczyć. Myśl tę przyjął ze spokojem, jakby była mu przez kogoś narzucona. Nie danym mu było skontrolować logiki faktów, ale musiał być posłuszny.

— Czy chcesz, żebym cię zostawił?

— Nie, nie Bigger.

— No więc chodź, bierz kapelusz i palto.

Stała przed nim, potem osunęła się na kolana.

— Boże — jęknęła — po co uciekać? Złapią nas, gdziekolwiek będziemy. Powinnam była przewidzieć, że tak się stanie. — Załamała ręce, kiwając się w jedną i w drugą stronę, zbierając powiekami ciągle wzbierające łzy. — Całe życie ciężko pracowałam. Jeśli nie byłam głodna, byłam chora. Jeśli nie byłam chora, byłam bez pieniędzy. Nigdy nikomu nie zrobiłam niczego złego. Jak daleko tylko mogę sięgnąć pamięcią, pracowałam jak koń, a potem piłam, żeby zapomnieć. Gdybym nie piła, nigdy nie mogłabym zasnąć. Tak mi schodziło życie. A teraz szukają mnie, a jak mnie złapią, to zabiją. — Schyliła głowę aż do ziemi. — Bóg jeden wie, dlaczego ci pozwoliłam tak siebie traktować. Boże, gdybym cię nigdy nie była spotkała! O, gdyby jedno z nas umarło, zanim przyszliśmy na świat. Chciałabym nie żyć. Jedyne, co mi przyniosłeś, to nieszczęście, czarne, bezdenne nieszczęście. Umiałeś tylko spić mnie na śmierć, żeby mnie posiadać. To wszystko. Teraz widzę to jasno. Już nie jestem pijana, widzę jasno wszystko czego kiedykolwiek od ciebie doznałam. Nie chciałam przedtem tego widzieć. Byłam tylko zajęta myślą o tym, jak dobrze się czułam przy tobie. Myślałam, że jestem szczęśliwa, choć wiedziałam, że to nieprawda. Ale zaplątałeś mnie w to morderstwo i teraz wszystko stało mi się jasne. Byłam idiotka, taka czarna, głupia, pijana idiotka. A teraz mam z tobą uciekać, chociaż czuję w sercu, że ci na tym nie zależy.

Zamilkła, wyczerpana. Nie słuchał jej. Jej słowa wydobywały na powierzchnię jego świadomości tysiąc szczegółów jej życia i pozwoliły mu zorientować się, że w tym stanie nic mu po niej w czasie ucieczki i nic po niej, jeśliby tu została. Pomyślał to bez gniewu czy żalu, ot tak, jak człowiek, który wie dobrze, co ma czynić ku swojej obronie i zdecydowany jest to wykonać.

(C. d. n.)